

REPUBLIKA

LÓDŹ. CZWARTEK, DN. 25 LIPCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 20.

NIEPOKOJE NA RYNKACH WALUTOWYCH

Spadek kursów guldena gdańskiego, lira i florena holenderskiego

Warszawa, 24 lipca.

Gulden, który przed wydaniem przez rząd polski rozporządzeń o pobieraniu od towarów importowanych przez Gdańsk do Polski tylko w walucie polskiej, był ofiarowywany po kursie 96 za 100 zł. obecnie spadł. Dziś ofiarowywany jest gulden po kursie 92 za 100.

Pod wpływem wiadomości o ogromnych wydatkach, czynionych w związku z przygotowaniem wojennymi przez Włochy, z których wiele jest dokonywanych poza granicami Włoch, a więc w walucie obcej i które muszą być pokrywane w złocie, jak również pod wpływem wiadomości o zniesieniu dolnej granicy stopy pokrycia obrotu pieniężnego złotem we Włoszech, która wynosiła 40%, daje się zauważyć w ostatnich dniach stopniowy spadek lira.

Dodatkową przyczyną spadku lira są wiadomości o niepomyślnym kształtowaniu się bilansu handlowego Włoch.

Kurs dewizy włoskiej, który przed dniem wczorajszym w Warszawie wynosił 42.70, ostatnio na 41.50. Kurs 41.50 jest jednak kurs oficjalny dewiz. Transakcje gotówkowe lirem w Warszawie wycenione skutecznie są po kursie niższym o 5%, to jest po kursie 39.50.

Obroty na giełdzie warszawskiej

Frank szwajcarski zniżkuje

Warszawa, 24 lipca.

Na dzisiejszych giełdach walutowych notowano bardzo nerwowy nastrój, który wyraził się we fluktuacjach szeregowych walut.

Przedewszystkiem spadły lir włoski i floren holenderski, oraz w mniejszym stopniu frank szwajcarski. Londyn i N.

York wykazały tendencję mocniejszą. — Dewiza na Medjolan nie była dziś wogóle notowana w Warszawie. Banknoty ofiarowywane na rynku prywatnym po 38 zł. za 100 lirów (paritet 46,97) nie znajdowały odbiorców.

W Paryżu dewiza włoska spada z 124 przy wczorajszym zamknięciu na 121.50.

Co się tyczy florena to spadek jego kursu stoi w związku z nieporozumieniami między rządem holenderskim, a parlamentem w sprawie zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej, co znajduje żywy oddźwięk na rynkach walutowych. Według informacji londyńskich sytuacja holenderska oceniana jest dość pesymistycznie. W związku z tem odżyły pewne obawy o przyszłe losy niektórych walut „złotych”, żywność w City. Dewizę na Amsterdam notowano w Warszawie 356 wczoraj 358, Zurychu 26.85 (207), w Paryżu przy otwarciu 10.18 (10.23.5 wczoraj przy zamknięciu).

Również w Londynie floren wykazał poważne osłabienie. Raptowne pogorszenie się sytuacji holenderskiej nie pozostało bez wpływu na frank szwajcarski, który wykazał dziś wyraźne osłabienie. Dewizę na Zurych notowano w Warszawie 172.75 wobec 173 wczoraj. Ucieczka od florena wyraziła się jak zwykle we wzmożonym popycie na funta i dolara, które wykazały zwyżkę.

Gdańsk przed ruiną gospodarczą

Gdańsk, 24 lipca.

Prasa gdańska nadal omawia konsekwencje dla Gdańska polskich zarządzeń celnych.

Organ socjalistyczny „Danziger Volkstimme” twierdzi, że od chwili przeprowadzenia w Gdańsku dewaluacji, gospodarstwo gdańskie otrzymuje bezustanne cieżki. Rozporządzenie ostatnie doprowadzić może Gdańsk do katastrofy

gdyż wyeliminuje port gdański, jako port przywzowowy do Polski.

Dla importerów istnieją obecnie dwie możliwości: albo utworzenie składu transportowego, wymagającego wielkich kosztów, albo utworzenie składu w Gdyni, co pociągnie za sobą konieczność przeniesienia całego ich przedsiębiorstwa na teren Gdyni.

Chcąc opłacić cło urzędowi celnemu, znajdującemu się na terenie Rzplitej, importer gdański potrzebuje złotych, które może otrzymać tylko w Banku Gdańskim, zwiększając temsamem zapotrzebowanie dewiz.

Organ socjalistyczny stwierdza, że otrzymał informacje, według których gdańscy spedytorzy wydali telegraficzne polecenie skierowania towarów, będących w drodze do Gdańska, do portu w Gdyni, oraz wstrzymania się transakcji do chwili wyjaśnienia sytuacji. Spowoduje to zwiększenie bezrobocia w porcie gdańskim.

Nowe dekryty gospodarcze we Francji

uchwala dziś rada ministrów. — Obniżenie cen dla poparcia polityki deflacyjnej

Paryż, 24 lipca.

Zarządzenia oszczędnościowe premiera Laval'a, które dotychczas spotykały się tylko z protestami organizacji urzędniczych, robotniczych i kombatanckich, natrafiły na przychylniejszy odzew ze strony kupiectwa.

Szereg paryskich kupców i właścicieli restauracji postanowił obniżyć ceny, aby w ten sposób poprzeć deflacyjną politykę rządu.

Premier Laval konferował wczoraj

z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie powszechnego obniżenia cen. Jutro zbiera się rada ministrów, która uchwalić ma szereg dekretów gospodarczych.

Paryż, 24 lipca.

W sali t. zw. Palais de la Mutualite odbyło się zebranie zawodowych organizacji i b. kombatanów, zwołane z inicjatywy Unitarnej generalnej konfederacji pracy, celem skoordynowania akcji protestacyjnej przeciwko rządowym za-

rządzeniom gospodarczym.

W zebraniu tem wzięli udział organizacje: federacja autonomiczna funkcjonalistów państwowych oraz szereg lewicowych organizacji kombatanckich. Zebranie nie doprowadziło do powzięcia żadnych decyzji konkretnych.

Mówcy wypowiedzieli się jedynie za dalszym prowadzeniem walki przeciwko dekretom oraz rozciągnięciem jej na wszystkie kategorie pracowników.

Panika finansowa w Holandji

Walka stronnictw z rządem o wytyczne polityki gospodarczej. — Czy królowa rozwiąże parlament?

Rząd za deflacją a stronnictwa za dewaluacją

Paryż, 24 lipca.

(PAT) Na zebraniu giełdy pieniężnej w dn. 24 b. m. floren holenderski notowany był 1014 i 1018—1018.5. wobec 1025 przy poprzednim zamknięciu.

Zniżka florena pozostaje w związku z ostatnim przesileniem politycznym w Holandji i trudnościami, na jakie napotyka w parlamencie rząd Collina.

Fakt podniesienia stopy dyskonta przez Bank Holenderski o 2 proc. sugeruje, że rząd zdecydowany jest na florena przed atakami spekulacji.

Nimo to floren spadł przejściowo na poniżej dolnego punktu złota, który w razie wysyłania sztab złota obliczany na 10.22, a w razie wysyłki złotych met na 10.18.

Ta słabość florena, zdaniem „L'Innovation”, nie jest jednak niezgodna z racjonalizowaniem zasady paritetu złota. Floren spadł już zreszta dwukrotnie poniżej dolnego punktu złota, raz w związku z deprecjacji dolara, a drugi raz — w związku z dewaluacją belgi, i powrócił spowrotem do dawnego kursu.

Dziennik zapowiada odpływ złota z Holandji do Stanów Zjednoczonych i Francji.

Ze względu na to, że angielski fundusz kontroli interweniuje obecnie na rynku paryskim przez zakupywanie franków. Złoto holenderskie wlicznie odpłyne wia Paryż do Londynu. Obecnie więc funty sterlingów idą z Londynu przez Paryż do Amsterdamu, podczas gdy złoto odbywa tę sama drogę, tylko w odwrotnym kierunku.

Trudności monetarne w Holandji wy-

rażają się więc przez wzmocnienie kursów walut anglosaskich i belgijskiej, która uważana jest obecnie ze względu na swą niedawną dewaluację za monetę do której należy uciekać przed florenem. Zato frank szwajcarski, któremu udało się, jak florenowi, zachować swój paritet przedwojenny uciekał na słabość waluty holenderskiej i nieco spadł.

Haga, 24 lipca.

(PAT) Wczorajsze posiedzenie drugiej izby ustawodawczej zostało odro-

Ucieczka złota do Francji i Stanów Zjednoczonych

Amsterdam, 24 lipca

(PAT) Wypowiedziane jest przypuszczenie, że Bank Niderlandzki stracił w ciągu dn. 24 b. m. w związku z paniką finansową, powstała na tle zatargu rządu z parlamentem — złota za 50 milj. florenów. Złoto to odpłynęło do Francji i St. Zjednoczonych.

(PAT) Z dniem dzisiejszym Bank

czony wobec stanowiska jakie zajęły trzy najliczniejsze partie parlamentarne: katolicka, socjalistyczna i komunistyczna. Przedstawiciele tych stronnictw oświadczyli, że nie mogliby głosować za projektem rządowym.

Walka pomiędzy stronnictwami a rządem toczy się o politykę deflacyjną, lub dewaluacyjną.

Rząd stoi na stanowisku bezwzględnego utrzymania guldena. Stronnictwa, które doprowadziły do przesilenia waha się pomiędzy deflacją a dewaluacją, odmawiając poparcia programu rządowego w dziedzinie gospodarczej.

Haga, 24 lipca.

(PAT) Urzędowo stwierdzono, że rząd nie podaje się do dymisji. Zachodzi możliwość rozwiązania izby.

W dziedzinie polityki walutowej rząd nie zamierza czynić żadnych zmian, a w razie czego ucieknie się do energicznych zarządzeń w obronie kursu florena. Po południu premier Collin udał się na audjencję do królowej.

Teror w Niemczech wzrasta

Znowu ostre wystąpienia przeciw żydom i katolikom na terenie całej Rzeszy

Berlin, 24 lipca. (PAT).

Z całej Rzeszy nadchodzą z dnia na dzień wiadomości o rosnącej fall antysemityzmu. Przebieg jednak tej akcji jest naogół spokojny i ogranicza się do planowego przeprowadzenia daleko idącego rozdziału pomiędzy społeczeństwem nie mieckim a żydowskim.

W miejscowościach, gdzie wydarzyły się drobne wybryki antyżydowskie wydano odezwy, wzywające do „nieulegania prowokacjom ze strony żydowskiej i komunistycznej“.

W Berlinie zakazano żydom uczęszczać do miejscowych kąpielisk publicznych. Burmistrz jednej z dzielnic Berlina, Steglitz, wydał odezwy nawołujące do bojkotu firm żydowskich. Odezwa, wydana przez urząd policji państwowej, wzywająca do nieulegania rzekomym „prowokacjom żydów“, jak m. in. w miejscowości Gerdaun, gdzie w sklepach żydowskich miał wybić komunistę opłacony przez żydów wszystkie szyby“.

Aresztowano kilka osób, w tej liczbie pewną żydówkę, która na Litwie rozpowszechniała tendencyjne wiadomości na temat wydarzeń w Prusach Wschodnich.

W miejscowości Wesermünde (Hannover) aresztowano 49-letniego żyda pod zarzutem sfałszowania rasy. W miejscowości Hessisch-Olendorf (Westfalja) aresztowano również żyda pod tym samym zarzutem. Na rynku w tej samej miejscowości okręgowy kierownik propagandy zwołał wiec, na którym potępiając koła niemieckie, które dziś jeszcze prowadzą interesy z żydami, wezwał do ostrego bojkotu żydów. W miejscowości Schweinfurt (Meklemburg), w Bremie, w powiecie Sprottau na Śląsku niemieckim, bądź zakazano żydom uczęszczenia do kąpielisk i publicznych lokalii rozrywkowych, bądź też wywieziono szyldy z napisem: „Żydzi niepożądani“.

W miejscowości kąpielowej nad Bałtykiem Arendsee policja zamknęła pewien hotel żydowski. W miejscowości Altenkirchen (Hessja) i Hamm (Westfalja) związek rzeźników miejscowych przeprowadził bojkot żydowskich pośredników handlarzy bydłem.

Obok tej akcji prowadzona jest żywa i planowa propaganda w słowie i piśmie za wyeliminowaniem wpływów żydowskich z życia społecznego i gospodarczego w Niemczech oraz przeprowadzenia ścisłego odgródzenia się od nich.

Wydawca znanego pisma antysemitycznego „Der Stürmer“, przywódca frankońskiego okręgu partyjnego Streicher, wygłosił odczyt w szkole młodych przywódców partyjnych w Bernau pod Berlinem. Streicher mówił o niebezpie-

czeństwie grożącym ze strony żydowskiej. Na wszystkich wyższych uczelniach — zakończył mówca — winno widnieć napis „zagadnienie rasowe jest kluczem do historii świata“.

Rozwiązanie organizacji młodzieży katolickiej

Majątek organizacji został skonfiskowany

Berlin, 24 lipca. (PAT).

Min. spraw wewnętrznych Badenji zarządził rozwiązanie na terenie Badenji sportowej organizacji młodzieży katolickiej „Deutsche Jugendkraft“, oraz wszystkich oddziałów pokrewnych.

Równocześnie, skonfiskowany został cały majątek tych organizacji. Ważność rozporządzenia dzisiejszego, zabraniającego wszelkiej działalności pod otwartym niebem, jak też gimnastyki i sportów w zamkniętych budynkach, została ponownie podkreślona w stosunku do wszystkich nie narodowo - socjalistycznych

związków młodzieży.

Komunikat wskazuje, że w ten sposób zagwarantowane zostało policyjne ograniczenie działalności organizacji młodzieży katolickiej tylko do dziedzin religijnej, kulturalnej i charytatywnej.

Komentarz urzędowy wskazuje dalej na wrogie stanowisko rozwiązyanych organizacji wobec państwa i ruchu narodowo-socjalistycznego, wspominając o ich „nieokielznanem rozwydrzeniu“, ujawniającem się od miesięcy w napaściach na młodzież hitlerowską.

Rozporządzenie powyższe dotyczy

tylko katolickiej organizacji młodzieży „Deutsche Jugendkraft“ — o charakterze wybitnie sportowym, natomiast nie obejmuje ono wszystkich katolickich związków młodzieży (Katholische Jugendverbände). Tym, jak wiadomo, zakazano narazie noszenia mundurów i odzieży oraz publicznego występowania. Jest to pierwsze rozporządzenie jednego z rządów krajowych, rozwiązujące definitywnie organizację katolicką młodzieży.

Zakaz ten stanowi więc b. poważną przeszkodę dla ogółu katolickich organizacji młodzieży w Niemczech.

Francja wydała cudzoziemskich robotników

Z Paryża i Lille odchodzą pociągi wiozące do kraju robotników polskich

Paryż, 24 lipca.

(PAT) Minister pracy Frossard w wywiadzie, udzielonym przedawicielowi „Excelsior“, podkreślił, że rząd przedsięwziął energiczne kroki celem usunięcia z Francji nadmiaru robotników cudzoziemskich.

Dzięki zastosowanym środkom, ustalonym już przez poprzedniego ministra pracy Jacquier, dokonano repatriacji 100 tys. cudzoziemców.

Repatriacja ta odbywa się od kilku tygodni na koszt państwa i organizowana jest przez mln. pracy. W odstęпах

7-dniowych odchodzą obecnie z Paryża i z Lille pociągi, wiozące robotników polskich.

Obecnie zamknięto granice dla robotników obcych. Jedynie specjaliści botnicy rolni z Belgii w mniejszej liczbie otrzymują uposażenie na przyjazd do Francji.

Przewóz emigrantów do krajów zamorskich

odbywać się będzie tylko przez polskie porty

Warszawa, 24 lipca. (PAT).

W środę dn. 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera W. Sławka, posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. o przewozie emigrantów do krajów zaocenychnych.

Dekret ten utrzymując zasadę skoncentrowania całego polskiego ruchu emi-

gracyjnego zaocenychnego w portach polskich, stwarza podstawę dla uregulowania przewozu emigrantów z tych portów.

Następnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych i załatwienia sprawy bieżące, przedłożone jej do decyzji.

Bankier Neidecker

stanie przed sądem

Nowy Jork, 24 lipca

(Pat) Bankier Neidecker aresztowany na żądanie władz francuskich został zwolniony za kaucją.

Stanie on przed sądem w piątek w obecności przedstawiciela rządu francuskiego.

Zdarzenia i ludzie

Spała dawniej i dziś

Rezydencja cara Rosji. — Jak Mikołaj II omal nie utonął w Pilicy. — Carowa i Rasputin

Gdy się chodzi po Spale, do której zjechało się tyle młodzieży ze wszystkich stron świata, doznaje się wrażeń i wzruszeń zgoła osobliwych. Teraz oto młodziutkie pokolenie polskie gości rówieśników swoich z różnych krajów, cieszy się, śpiewa, bawi, i mało kto z tych młodych chłopców i dziewcząt wie, że jeszcze tak niedawno Spała była rezydencją jednego z zaborców Polski i zarazem jednego z najpotężniejszych władców świata przedwojennego.

Na jesieni roku 1912, a więc na dwa lata przed wybuchem wojny światowej, bawił w Spale Mikołaj II car rosyjski z żoną, carewiczą — następcą tronu, z córkami i krewnymi, nie mówiąc o wielkiej świcie. Polował w lasach spalskich sam i w towarzystwie znakomych gości i tutaj też spadła na niego wielka zgrzyota ciężkiej choroby syna Aleksandra. Żywy ten chłopiec, obciążony fatalnym dziedzictwem rodziny swej matki, a mianowicie hemofilją (chorobliwym obfitem krwawieniem, nawet z drobnych ranek, brakiem lepkości krwi), skoczył z brzegu stawu do łódki, spowodował sobie jakieś uszkodzenie wewnętrzne, popadł w ciężką chorobę i zdaniem najwybitniejszych lekarzy był bliski śmierci.

Carowa całymi tygodniami siedziała u łóżka biednego dziecka, które pojąć nie mogło dlaczego nie jest takie same, jak inni chłopcy. Chłopiec wyl się w straszliwych bólach, na które nie było rady, a jego krzyk przenikał cały pałac spalski. Otoczenie cara zatykało sobie uszy, aby nie słyszeć przenikliwych krzyków cierpiącego dziecka, z Petersburga wezwano d-ra Rauchiassa i prof. Feodorowa z jego asystentami. Po zbadaniu cesarzowicza lekarze wypowiedzieli się, że stan jego jest beznadziejny. Carowa nie dopuszczała myśli, że jej jedyny syn, następca tronu wielkiego cesarstwa miałby umrzeć. Przyjaciółce swojej, Annie Wyrubowej, o którą bywała czasem zazdrosna, gdy Mikołaj interesował się nią za bardzo, poleciła zatelefonować do Rasputina, ten zaś odpowiedział natychmiast: „W stanie następcy tronu nastąpi niebawem poprawa. Lekarze nie powinni dręczyć go dalej“.

Zdrowie cesarzowicza poprawiło się istotnie. Duchowny dworski, ojciec Aleksander Wassiljew, odprawił wtedy na dziedzińcu pałacowym uroczyste nabożeństwo dziękczynne, ale gdy w czasie rewolucji rodzina carska wzywała go do siebie, ojciec Wassiljew wolał trzymać się z dala od niej. Zdro-

wie cesarzowicza powracało powoli, ale stale, cesarz zaczął znowu chodzić na polowanie, a wielkie księżne wzięły się do tenisa. Nad bezpieczeństwem rodziny carskiej czuwał wtedy m. in. pułk. ułanów pod dowództwem generała Mannerheima. Jesień była słotna i ponura.

Tutaj dotarła do cara wieść o samobójczej śmierci admirała Czagina, który zakończył się w pewnej studentce i w rezultacie pozbawił się życia. Car przejął się bardzo śmiercią tego admirała i rzucił wtedy kilka słów, świadczących o jego romantycznym, nierealnym sposobie myślenia. „Jak mógł zrobić mi coś podobnego i to jeszcze podczas choroby następcy tronu! Przecie samobójstwo to jakby ucieczka z pola bitwy!“.

Była to frazeologia człowieka słabego i niedość zorientowanego w życiu. Niemniej smutnem dla cara wydarzeniem był ożenek wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Rzucił się car, że Michał obiecał mu nie popełnić tego jakiegoś megalansu.

Wiosłując, z Anną Wyrubową w łodzi, po wartkich falach Pilicy, car omal nie utonął pewnego razu. Łódź wpadła w wir, w pobliżu nie było żywego ducha i tylko z wielkim wysiłkiem udało się Mikołajowi uratować siebie i swoją pasażerkę od grożącej i m śmierci w chłodnych nurtach kapryśnej rzeki.

Tutaj też dnia 21 października 1912 obchodziła rodzina cesarska rocznicę wstąpienia na tron uroczystym nabożeństwem. Aż dziw, gdy się chodzi po lesie spalskim wśród gwaru młodzieży międzynarodowej, że tutaj przed 23-ma laty był dwór cara rosyjskiego i że ten

dwór bawiąc w Polsce, był tak zupełnie odosobniony i oddzielony od społeczeństwa polskiego. Było to w czasie, gdy władze rosyjskie coraz usilniej rusyfikowały „kraj przywiślański“ i świat cały widział w carskiej Rosji wiecznego i niezmiennego.

Uplłynęło wtedy właśnie sześć lat od roku „wolnościowego“, od rewolucji rosyjskiej po przegraną wojnę rosyjsko - japońską. W Krakowie mieszkali i pracował Józef Piłsudski, organizator przyszłej armii polskiej i przygotowywał się do wojny z carem rosyjskim przez dewszystkiem. Ale wtedy tej wojny jeszcze nikt nie widział i wysiłek Józefa Piłsudskiego wydawał się jakby dalekim, nierealnym, niemal mistycznym. A jednak wojna światowa była bliska i w gigantycznej rozgrywce walk powstać cara malala stopniowo, podczas gdy niewidzialna zrazu się Józefa Piłsudskiego wynurzała się do horyzontu dziejów i olbrzymiała na każdym rokiem, aby przejść do historii Polski i świata.

To są reminiscencje i refleksje, które niepodobna się oprzeć podczas spaceru po lasach spalskich, gdzie młode, wolne już pokolenie polskie tak ściśninnie przyjmuje rówieśników, przedstawicieli młodego pokolenia wolnych narodów. Tak tu był dwór cara rosyjskiego i tu stał pułk ułanów generała Mannerheima, tutaj toczyły się krwawe bitwy jeszcze w roku 1915, teraz panuje tu radość młodego pokolenia, zrodzonego już w Polsce wolnej. Co za perspektywa!

P. Hulka - Laskowski

Bunt ludów kolorowych przeciw Europie

zapowiada poseł abisyński. — Abisynja jest przygotowana do wojny w obronie niezawisłości

Włosi posiadają w Afryce 200 tysięcy wojska

Paryż, 24 lipca
 (Pat) „Echo de Paris“ ogłasza wywiad swego korespondenta z posłem abisyńskim w Londynie dr. Martinem. Zdaniem przedstawiciela Abisynji w obecnym stanie rzeczy trudno byłoby osiągnąć kompromis, gdyż Włochy wysłały już do Afryki 200 tysięcy żołnierzy i zaangażowały się finansowo w tej wyprawie. Nawet gdyby Abisynja uczyniła zadość żądaniom włoskim, które nie ograniczają się bynajmniej tylko do dziedziny ekonomicznej, to i tak pretensje Włoch wzrastałyby potem z dnia na dzień.

Abisynja nigdy nie zrezygnuje ze swej niezależności. Walka będzie trwała i długotrwała. Już obecnie wojska włoskie nieprzyzwyczajone do klimatu wiele ucierpiały. Poza tem nowoczesny sprzęt wojenny nie daje się użyć przeciwko Abisynji, gdzie niema wielkich miast.

Rząd Abisynji przywiązuje wielkie nadzieje do stanowiska rządu angielskiego, gdyż w razie usadowienia się Włoch w Abisynji, nietylko zostałby zagrożony Sudan, ale powstałoby także naruszenie równowagi sił na Morzu Czerwonym.

Włochy zagrażają bowiem także angielskiej drodze do Indji. Konflikt włosko-abisyński przekracza więc ramy lokalne i może stać się hasłem ogólnej wyprawy krzyżowej ludów kolorowych przeciwko państwom kolonizacyjnym.

Jeżeli Anglia i Francja pragną przywrócić kompensaty terytorjalne Włochom w Afryce — oświadczył w końcu dr. Martin — to mogą to uczynić oddając część swych terytoriów. Abisynja jednak nie ustąpi.

Rzym, 24 lipca
 (Pat) Odbyły się demonstracje patriotyczne w wielu miastach, a mianowicie w Florencji, Palermo, Zara i Padwie. W demonstracjach uczestniczyli zmobilizowani do wojska przeznaczonych do Afryki Wschodniej.

W przemówieniach m. in. dawano wyraz protestom przeciwko ostatniej zmianie stanowiska Japonji i przeciwko zezwoleniu przez Anglię zakazu wywozu broni do Abisynji.

Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć armji i Mussoliniego.

Paryż, 24 lipca
 (Pat) Gen. Niessel oblicza w „Figaro“ liczbę regularnych wojsk włoskich przelanych z metropolji do Afryki Wschodniej na 90 tysięcy.

Do tego jednak należy dodać 4 dywizje i 7 samodzielnych batalionów młodszych faszystów w składowej oraz 25 tysięczny korpus złożony z tubylców.

Wraz z 30 tysiącami robotników Włochy rozporządzają więc w Afryce Wschodniej ogółem około 200 tysięcy żołnierzy.

Zaopatrzenie ich w żywność w okolicach pustynnych i pozbawionych dróg, zdaniem gen. Niessela, nieraz przedstawiało na duże trudności.

Po zamachu na ministra Gil Roblesa
Madryt, 24 lipca.
 (PAT) Rada ministrów, która zebrała się w związku z usiłowaniami zamachu na Gil Roblesa postanowiła zabronić wszelkiej politycznej propagandy i amnestji dla uczestników rewolucji październikowej dopóki, dopóki nie zostaną osadzeni wszyscy rewolucjonisci.

W Asturji przeszło 100 osób oczekuje wyroków sądowych za udział w rewolucji.

Włochy — pisze dalej generał — przystępują do realizacji na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia i metodycznie się do tego przygotowują. Posiadać poza tem będą w ręku ten atut, że operacje zostaną rozpoczęte w momencie, który będą uważały za stosowny.

Paryż, 24 lipca. (PAT).
 Agencja Havasa donosi z Tokio: Usi-

da, przewodniczący „Seisanto“, czyli t. zw. „Partji wytwórczości japońskiej“, popieranej przez tajne stowarzyszenia nacjonalistyczne przesłał pod adresem Mussoliniego protest przeciwko naciskowi armji włoskiej na Abisynję żądając poniesienia agresywnej polityki wobec Abisynji.

Jednocześnie poczyniono odpowiednie kroki u premiera, ministra spraw zagranicznych i ministrów wojny i marynarki

aby rząd japoński powziął odnośne decyzje.

Japońska amunicja dla Abisynji

Londyn, 24 lipca
 Agencja Reutersa donosi z Genewy: Otrzymało tu wiadomość, że agenci japońscy wysyłają pośpiesznie duże ilości broni i amunicji do Dżibuti. Transporty te przeznaczone są dla Abisynji.

Czy Włochy otrzymają od Ligi Narodów wolną rękę do dalszych działań przeciw Abisynji?

Paryż, 24 lipca.
 (PAT) W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do francusko-angielskich rozmów dyplomatycznych. Powszechną uwagę zwraca fakt, że w ciągu 24 godzin premier Laval odbył

aż dwie konferencje z ambasadorem Clerkiem.

Pomimo tych rozmów „Petit Journal“ twierdzi, że nie znaleziono jeszcze ostatecznego sposobu rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, ani nie zdo-

łano doprowadzić do określenia stanowiska, jakie Francja i Anglia powinny zająć w tej kwestji.

W kołach politycznych łączy również ze sprawą abisyńską przyjazd do Paryża sekretarza Ligi Narodów Avenola, który po rozmowie z premierem Lavalem, jak twierdzi „Oeuvre“ ostatecznie ustalić ma datę zebrania Rady Ligi. Dziennik sądzi, że Włochy domagają się będą od wielkich mocarstw, aby nie poruszano samej istoty sprawy i aby sesja trwała bardzo krótko, najwyżej 48 godzin, co umożliwiłoby nie wszystkich decyzji do sesji rady, która ma się odbyć około 25 sierpnia.

Londyn, 24 lipca.

(PAT) Gabinet brytyjski odbył dziś zwykłe tygodniowe posiedzenie, na którym rozważano m. in. kwestie abisyńską. Postanowiono udzielić min. Edenowi dość elastycznych instrukcji i pozostawić mu pewną swobodę działania w Genewie.

Zasadniczą tendencją gabinetu jest, że W. Brytania uwożą radę Ligi Narodów za jedynie miarodajną instancję dla rozważenia i zdecydowania sporu włosko-abisyńskiego.

Dla wyraźnego zadokumentowania tego zasadniczego stanowiska gabinet brytyjski powołał znamieną uchwałę, a mianowicie ustanowił zawiesić narazie udzielanie licencji na wywóz broni i amunicji, zarówno do Abisynji, jak i do Włoch, i zaproponować państwom, eksportującym broń, aby zwróciły się o decyzję w tej sprawie do rady Ligi Narodów.

Londyn, 24 lipca
 (PAT) Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutersa komunikuje: Zagadnienie włosko-abisyńskie będzie przedmiotem obrad rady Ligi Narodów.

Z zagrancy wobec tego plyną sugestje, że punkt 7-my artykułu 15-go paktu Ligi Narodów mógłby służyć za podstawę do udzielenia Włochom carte blanche w Abisynji.

W Londynie jednak — pisze dalej sprawozdawca dyplomatyczny Reutersa — niema wcale skłonności do szukania na drodze procedury sposobów, któreby pozwoliły radzie Ligi na uchylenie się od odpowiedzialności.

Genewa, 24 lipca.

(PAT) W kuluarach Ligi Narodów krąży wiadomość, że zaproszenia na nadzwyczajną sesję rady Ligi rozesłane zostaną prawdopodobnie w piątek 26 b. m. Rada zebrałaby się zatem 30 lub 31 lipca r. b.

Deficyt budżetowy w Japonji

Tokio, 24 lipca
 (Pat) W kołach dobrze poinformowanych wyrażają obawę, że opublikowanie expose ministra finansów na temat sytuacji finansowej i niebezpieczeństwa wzrostu deficytu wskutek powiększenia kredytów wojskowych o 35 procent wywoła niezadowolenie w Armji.

Łódzkie Towarzystwo Wyścigów Konnych

Wyścigi odbędą się w WARSZAWIE

LIPIEC — 27 — 28 — 31
 SIERPIEŃ — 3 — 4 — 7 — 10 — 11 (Wielka Łódzka) — 15 — 17 i 18.

Początek o 3. ej po poł.

Represje w Gdańsku przeciw opozycji

Dalsze aresztowania niemiecko-narodowych

Gdańsk, 24 lipca. (PAT).
 Policja gdańska aresztowała rodziców aplikanta sądowego Kalaehne, aresztowanego wczoraj wraz z 5 innymi funkcjonariuszami stronnictwa niemiecko-narodowego. Prof. Kalaehne i jego małżonkę, była posłankę do Volkstagu Panią Kalaehne po przesłuchaniu wypuszczono z aresztu ze względu na jej stan zdrowia. Ogółem znajduje się obecnie w więzieniu 8 funkcjonarzy stronnictwa niemiecko-narodowego.

Gdańsk, 24 lipca. (PAT).

W związku z przeniesieniem emerytów gdańskich do Niemiec partja socjalistyczna wniosła do Volkstagu interpelację, zapytującą m. in. senat jakie gwarancje otrzymał od rządu Pżeszy w kierunku zabezpieczenia emerytów przed ewentualnymi prześladowaniami ze względu na politycznych, oraz co do utrzymania dotychczasowej wysokości pensji emerytalnych.

W PODRÓŻY I PRZY PRACY
PASTILLES VICHY-ETAT
 CUKIERKI DO SSANIA ZASTĄPIA CI NATURALNA WODA WICHY

Walki religijne w Irlandji

Robotnicy żądają wypędzenia protestantów

Dublin, 24 lipca.
 (PAT) W Dublinie, w Salway i w innych miejscowościach zachodniej Irlandji sytuacja jest naprężona wobec żądania robotników, zatrudnionych w dokach, którzy domagają się wypędzenia wszystkich protestantów.

Pochód zorganizowany przez robotników rozpedziła policja, używając pałek gumowych.

Na zebraniu, zwołanem pod gołębim niebem robotnicy doków postanowili kontynuować strejk w ciągu dnia dzisiejszego. Policja utrzymuje porządek.

Zajścia zaczęły się w poniedziałek, kiedy robotnicy doków odmówili wyładowywania węgla ze statku, który nadszedł z Belfastu.

Dublin, 24 lipca. (PAT).

Sytuacja w Belfaście w dalszym ciągu jest niepokojąca.

Wczoraj wieczorem postrzelono jednego mężczyznę. Na ul. Brookfield wybuchła bomba, której odłamkami została ranna 4-letnia dziewczynka.

W ciągu wczorajszego wieczora aresztowano kilkunastu mężczyzn, podejrzanych o podpalenie, napady i pogróżki.

Eksploracja gazowni pod Kolonją

Pożar strawił olbrzymi gmach.—2 osoby zabite, 25 rannych

Kolonja, 24 lipca. (PAT). W gazowni w Ehrenfeld (przedmieście Kolonji) pożar ogarnął trzy zbiorniki gazu o wspólnej pojemności 180.000 mtr. sześć. Pożar powstał przy odnawianiu zbiornika. Na pokrywą zbiornika spadł kawał żelaza przebił pokrywą. Powstały przymet iskry, od których zapaliła się zawartość zbiornika, wynosząca 10.000 mtr sześć. gazu świetlnego. Pożar szybko ugaszono.

Berlin, 24 lipca. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o groźnym wybuchu w zakładach I. G. Farben w Hoechst donoszą, że podczas eksplozji poniosły śmierć dwie osoby, a 8 ciężko poparzonych przewieziono do szpitala. Stan 3-ch z nich jest groźny. Pożarem 17 osób odniosło lżejsze rany. Straty obliczane są narazie na półtora miliona marek. Katastrofa nastąpiła w następujących okolicznościach. Około godz. 11-ej wieczorem wskutek silnego rozgrzania się kotła zaczął wydobywać się z niego przez otwór gaz, który momentalnie wypełnił pomieszczenie, gdzie znajdowały się rezerwuary.

Gaz zapalił się samoltnie, powodując wybuch. Eksplozja była tak silna, że zerwała

sufity na 3 piętrach oraz dach 5-cio piętrowego budynku fabrycznego. Ogień, szerząc się z niezwykłą szybkością objął cały budynek długości 50 metrów 48 straży pożarnych walczyło do rana z szalejącym żywiołem.

Po pierwszej eksplozji nastąpiły dwie dalsze. Miejsce pożaru przedstawia obraz całkowitego zniszczenia.

Groźny wybuch w kopalni

Cenne urządzenia uległy zupełnemu zniszczeniu

Berlin, 24 lipca. (PAT). W miejscowości Bochum w Westfalji wydarzyła się w kopalni należącej do przedsiębiorstwa Lothringen A. G. olbrzymia katastrofa, wskutek groźnego wybuchu w hali maszyn.

Wybuch ten spowodował całkowite zniszczenie cennych urządzeń, wyrządzając olbrzymie straty materialne. Oce-

niając je w przybliżeniu na 600 tys. mk. Naprawienie szkód, wywołanych wybuchem potrwa prawdopodobnie co najmniej 6 miesięcy.

Przyczyna wybuchu nie została narazie wyjaśniona. Przypuszczają że powodem było krótkie spięcie. Śledztwo zostało natychmiast wdrożone.

Katastrofalne skutki powodzi

10 milionów chińczyków ucieka z zalanych okolic

Londyn, 24 lipca. W dolinie rzeki Hoang-ho w prowincji Szantung, w miejscu gdzie do 1852 r. znajdowało się koryto rzeki, sytuacja powodziowa staje się coraz groźniejsza. Stan wody podnosi się z dnia na dzień, zalewając coraz to nowe obszary. Wskutek pęknięcia tam musiano zarządzić ewakuację miast Czu-Jeh, Cziang-Siang i Jung-Czeng.

Wskutek pęknięcia tam na pograniczu Szantung i Kiensu zalanych zostało kilkadziesiąt wsi.

Około 10 milionów ludzi wędruje z zalanych okolic do miast. Głód i zarazy dziesiątkują uciekinierów. Pozostawiają oni setki trupów po drodze, nie troszcząc się o nie. Z terenu powodziowego rzeki Jang-Tse nadchodzą wiadomości nieco korzystniejsze.

Wody powoli, ale stale, opadają. Uzyskane informacje mówią, że kilkadziesiąt milionów ludzi znalazło się bez dachu nad głową i bez środków do życia. Wędrują oni masami w okolicy.

które powódź oszczędziła przed zniszczeniem. Z nurtów rzeki Jang-Tse i z gruzów rozwalonych przez jej fale domów wydobyto dotychczas i pogrzebano 30.000 trupów.

Zjazd legionistów w Krakowie

będzie zbiorowym hołdem dla ś. p. Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 24 lipca.

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich w porozumieniu z reprezentacją legionowych kół pułkowych zwołał XIII-ty zjazd sierpniowy legionistów do Krakowa na dzień 6-ty sierpnia r. b. dla zbiorowego złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i sypania kopca na Sowińcu. Podczas zjazdu złożona zostanie na Kopcu Józefa Piłsudskiego

ziemia, pobrana z pobojuwisk legionowych.

W dniu 5-ym pm. o godz. 7-ej min. 30 wieczorem delegaci legionowych kół pułkowych złożyli ziemię z pobojuwisk legionowych pod piedestalem Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach, poczem nastąpi apel żałobny ku czci Komendanta.

W dniu 6-ym pm. o godz. 8-ej rano nastąpi wymarsz Legionistów z Oleandrów według poszczególnych pułków legionowych, którzy udadzą się z urnami z ziemią z pobojuwisk legionowych na Wawel. O godz. 9-ej odprawiona zostanie uroczysta msza święta na dziedzińcu arkadowym zamku królewskiego na Wawelu, poczem Legioniści złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda. O godz. 5-ej popołudniu nastąpi uroczystość złożenia ziemi z pobojuwisk legionowych na Kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, poczem Legioniści wezmą udział w sypaniu kopca.

W zjeździe biora udział wyłącznie Legioniści. Zjazd jest jednodniowy, jednakże w dniach od 5-go do 7-go sierpnia r. b. Legioniści będą mieli możliwość złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie na Wawelu.

Koniec zlotu w Spale

Spała, 24 lipca.

(PAT) We wtorek wieczorem odbyło się na stadionie w Spale ognisko zamykające zlot. W ognisku wzięły udział władze naczelne zlotu harcercy z woj. Grażyńskim na czele.

Trybuny były szczelnie wypełnione. Po odśpiewaniu pieśni, grupa ludności miejscowej w barwnych strojach regionalnych zaprodukowała na pożegnanie zlotu tańce ludowe. Przy ognisku składało przyrzeczenie 7 harcerczy polskich z Ameryki.

Przy ognisku wygłosił gawędę woj.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zarejestrowano na dzień 20-go bm. na terenie Rzeczypospolitej ogółem 333.193 bezrobotnych czyli o 14.559 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

Na terenie m. Warszawy zarejestrowano 23.256 bezrobotnych czyli o 827 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Na terenie okręgu warszawskiego zarejestrowano 5.552 bez-

Bilans Banku Polskiego w II dekadzie lipca

Warszawa, 24 lipca. (PAT).

W ciągu 2-ej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,2 mil. zł. do 510,9 mil. zł., natomiast stan bilansu między zagranicznymi i dewizowymi o 3,1 mil. zł. do 14,0 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 24,8 mil. zł. do 715,8 mil. zł. Wskazywał na spadek portfelu wekslowego o 0,1 mil. zł. do 638,0 mil. zł., stanu portfelu czek zabezpieczonych zastawami o 4,7 mil. zł. do 43,6 mil. zł. Ordż portfelu zdyskontowanych biletów skarbowych o 14,0 mil. zł. do 34,2 mil. zł. Portfel papierów procentowych w złocie wzrósł o 5,1 mil. zł. do 46,7 mil. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i złota zwiększył się o 4,0 mil. zł. do 5,1 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” spadła o 2,1 mil. zł. do 141,2 mil. zł. pozycja „inne pasywa” wzrosła o 0,8 mil. zł. do 285,5 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,1 mil. zł. do 221,1 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wolumenie wyżej omówionych zmian — spadł o 30,8 mil. zł. do 901,0 mil. zł.

Pokrycie złotem wzrosło do 49,9 proc. i przekracza normę statutową prawie 20 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od portfelu czek zastawowych 6 proc.

B. marsz. Raczkiewicz przybył już do Krakowa

Kraków, 24 lipca

(PAT) Wczoraj o godz. 23.37 pojeździe warszawskim przybył do Krakowa nowomianowany wojewoda krakowski, b. marszałek senatu Władysław Raczkiewicz.

Wielki hotel spłonął

Goście wyskakowali przez okna

Berlin, 24 lipca.

W kapieliśku nadbałtyckim Hadersleben wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie wielki hotel „Gravenhovhed”.

Goście kuracyjni zmuszeni byli wyskakiwać przez okna. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

Aresztowania w Wiedniu

Londyn, 24 lipca. (PAT).

Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że w ciągu ostatnich 24 godzin policja aresztowała 500 osób, podejrzanych o przynależność do organizacji narodowo-socjalistycznej, celem zapobieżenia ewentualnemu rozruchom w rocznicę morderstwa kanclerza Dollfussa, która przynadła w dniu jutrzejszym.

Zniżka taryfy pocztowej

za przewóz korespondencji linjami lotniczymi

Warszawa, 24 lipca. (PAT).

Od dnia 1 sierpnia 1935 r. ministerstwo poczt i telegrafów obniża opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym i z W.M. Gdańskiem od 50 do 75 procent, a ponadto bardzo znacznie opłaty za przewóz lotniczy paczek tak w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Od 1 sierpnia r. b. dopłata za przewóz lotniczy kartki pocztowej, listu do 20 gramów wagi i przekazu pocztowego w Polsce, będzie wynosiła zaledwie 5 gr. zamiast 10 gr. pobieranych dotychczas, a dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce — 30 gr. od 1 kg. wagi, zamiast 75 gr.

Dopłata za przewóz lotniczy paczek

zagranicę obniżona została również b. znacznie. I tak np. dopłata za przewóz lotniczy paczki o wadze 1 kg. z Poznania do Berlina wynosi 50 gr., a z innych lotnisk w Polsce do Berlina — 80 gr.

Podobnie niskie dopłaty za przewóz lotniczy obowiązują przy nadawaniu paczek lotniczych z Polski do Łotwy, Estonji, Rumunii, Bułgarii i Grecji.

Do przewozu lotniczego w Polsce dopuszczono również od 1 sierpnia r. b. listy i paczki z podaną wartością.

Od 1 sierpnia r. b. będą przewożone samolotami w Polsce bez pobierania jakiegokolwiek dopłaty za przewóz powietrzny paczki pocztowe nadane, jako pilne.

Przepisy służbowe dla pracowników samorządowych

zbliżone będą do pragmatyki służbowej urzędników państwowych

Warszawa, 24 lipca. (PAT).

Minister spraw wewnętrznych Kościalski przyjął prezydjum rady naczelnej związków pracowników samorządowych R. P. w osobach pp. A. Pacholczyka, J. Baryszewskiego, J. Barańskiego i F. Jarzębowski, który przedkładał i F. Jarzębowski, którzy przedstawił ministrowi obawy, żywo wyrażone przez pracowników samorządowych w związku z opracowywaniem projektów ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych.

Minister oświadczył, że przed ostateczną decyzją, która zapadnie nie przedłuży za parę miesięcy, rada naczelna

związków pracowników samorządowych zostanie zaproszona w sprawie wspomnianych projektów do przedstawienia swoich dezyderatów, poczem dopiero projekty ustaw zostaną wniesione na radę ministrów.

Nadto minister podkreślił, że do spraw pracowniczych zawsze odnosi się życzliwie, to też i w danym wypadku potraktuje je z całą należąca troskliwością.

Minister wyraził pogląd, że przepisy służbowe jak i uposażeniowe oraz o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych, winny być onarowane przesłanki analogiczne do tych, jakie obowiązują za podstawie odnośnych przepisów dla funkcjonariuszy państwowych

Przechr...
burzom...
się picie...
„Franciszk...
nie. Pytaj...
Mor...
z...
Donosili...
szej zbroc...
fówka prze...
sporze o p...
i macocha...
z dwóch, j...
rów i polo...
che, siostr...
dziecko, kt...
Morder...
gazów lza...
się w dom...
prażąc z...
Bezpos...
czylił wr...
ny do szp...
— Głab w...
Dochoć...
zostało un...
Gwa...
nad...
Nad...
wczoraj...
W samem...
budowani...
Antonięc...
szczętnie...
część dor...
siednią st...
bolewskie...
szczętnie...
sięcy zlot...
We w...
czas tej s...
domu z k...
German...
zmarł na...
Po pr...
leżli jego...
Wi...
C'ga...
W ok...
bardz...
zanki ch...
domów...
ina, Ma...
wórzach...
Wiesz...
rzekają...
cyganie...
rzyny ta...
specjalne...
Kwieka...
Wład...
obstrzy...
szceper...
MEMORO...
ze przed...
naturalna...
D...
Dziś...
Dancerow...
(11 Listop...
to 54), J...
Hembelin...
to (Przed...
CA...
dzis i...
Polezny



KRONIKA

Lipiec 25 Czwartek

Dzisiaj	Jakuba Apost.
Jutro	Anny Matki NMP
Wschód słońca	3.45
Zachód słońca	19.40
Wschód księżyca	22.55
Zachód księżyca	16.35
Długość dnia	16.45
Ubyło dnia	-55

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach. zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Pytajcie się lekarzy.

Morderca 4 ludzi zmarł w szpitalu

Donosiliśmy przed kilku dniami o strasznej zbrodni, popełnionej we wsi Józefówka przez 34-letniego Józefa Głaba. W sporze o podział ziemi pomiędzy ojcem i macochą — Głab strzelił cztery razy z dwóch, już przygotowanych rewolwerów i położył trupem swego ojca, macochę, siostrę i ciężko ranil jej czteroletnie dziecko, które wkrótce zmarło.

Morderca został ujęty przy pomocy gazów łzawiących, gdyż zabarykadował się w domu i nie dopuszczał nikogo — puszczając z rewolwerów.

Bezpośrednio po aresztowaniu — Głab czynił wrażenie pomieszanego. Odesłany do szpitala w ataku gorączki i szału — Głab wczoraj zmarł.

Dochodzenie w tej strasznej sprawie zostało umorzone.

Gwałtowna burza nad powiatem kolskim

Nad powiatem kolskim przeszła wczoraj gwałtowna burza z piorunami. W samym Kole piorun trafił w dom i zniszczył budowlany, gospodarcze, spadkobierców Antoniego Rosińskiego. Spłonęła doszczętnie stodoła ze zbiorami, obora i część domu. Ogień przetrzasnął się na sąsiednią stodołę, należącą do Romana Sobolewskiego, która również spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 15 tysięcy złotych.

We wsi Ostrówek pod Kolem podczas tej samej burzy powracający do domu z pola rolnik, 48-letni Gustaw German, został rażony piorunem i zmarł na miejscu.

Po przejściu burzy domownicy znaleźli jego zwłoki, leżące w polu.

Wróżą i kradną w okolicach Łodzi

W okolicy Łodzi pojawiły się ostatnio bardzo liczne bandy cyganów. Cyganki chodzą po ulicach, zaglądają do domów, próbują wróżyć, żebrzą i kradną. Małe cyganiatka śpiewają na podwórzach i żebrzą również.

Wieżniacy w okolicach miasta narzekają mocno na cygańskie tabory: cyganie kradną owoce, warzywa i jęczmień tak często, że chłopcy organizują specjalne stráže przed poddanymi króla kwieka.

Władze naskutek licznych skarg obeszły nadzór nad tym wędrownym zżeczepem.

MEMOROIDY. Wybitni chirurdzy stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” z najlepszym wynikiem.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suki, S. Gorleina (Pilsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

Napad bandycki na inkasenta

biura rozrachunkowego przedziału wełny czesankowej. — Bandy ci zabrali Olejniczakowi 4 tysiące zł.

Władze prowadzą energiczne dochodzenia

Po niedawnej napaści na krańcach ulicy 6-go Sierpnia na inkasentkę Szejnównę, wczoraj dokonali nieujęci dotąd sprawcy podobnego zupełnie napadu.

Do biura firmy A. i J. Pikielni przy ul. Śródmiejskiej 9 przybył po godzinie dwunastej Kazimierz Olejniczak, inkasent Biura Rozrachunkowego przedziału wełny czesankowej. Po kilku minutach pobytu w firmie, Olejniczak zainkasował na podstawie przedstawionego rachunku około czterechset złotych i z pieniędzmi w teczce skierował się na klatkę schodową.

Po kilku minutach, w trakcie których nikt z personelu firmy nie słyszał ze schodów żadnych podejrzanych szmerów ani tembardziej odgłosów szamotanii lub walki, ku przerażeniu pracujących Olejniczak wpadł do biura, zasłaniając sobie rękami oczy. Od pierwszego rzutu oka widać było, że został przez kogoś napadnięty. Świadczyło o tem jego ubranie w nieładzie i jego stan, bliski omdlenia.

Jak wyjaśnił Olejniczak — w chwili, gdy z klatki schodowej kierował się ku bramie — zastąpiło mu drogę trzech zblirów. Napaść była dziełem jednej sekundy. Olejniczak poczuł, że mu ktoś sypnął piaskiem w oczy i że w następnej chwili spadły na jego szczękę i głowę razy. Co się potem stało, tego Olejniczak nie widział. Jak długo leżał nieprzytomny na

schodach — z tego również nie mógł sobie poszkodowany zdać sprawy. Gdy się ocknął — teczki z pieniędzmi nie było.

Firma powiadomiła władze, a Olejniczak poinformował telefonicznie swych pracodawców, że został ograbiony. W teczce było około czterech tysięcy złotych.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie. (g)

Ubezpieczalnia wciąż redukuje

Dolegacja pracowników interwenjować ma w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników zakładów ubezpieczeń społecznych, na którym omawiano ponownie sprawę ostatnich masowych redukcji w Ubezpieczalni społecznej w Łodzi. Jak wiadomo, na skutek interwencji związku w Warszawie, Ubezpieczalnia zgodziła się przyjąć 25 osób spośród zredukowanych z tem, że rozpoczną oni ponownie urządowanie w dniu 1 sierpnia.

Na zebraniu wczorajszym uznano, że ilość osób, które zostaną przyjęte, jest niewystarczająca z tego względu, iż wśród zredukowanych znajduje się jesz-

cze wielu pracowników, których sytuacja materialna jest obecnie bardzo tragiczna. Postanowiono więc w przyszłym tygodniu raz jeszcze wysłać delegację do Warszawy, która ma interwenjować w sprawie poddania ponownej rewizji listy zredukowanych.

Następnie wskazano, iż w dniu 1-go września nastąpić mają w Ubezpieczalni nowe redukcje. W związku z tem postanowiono zgóry poczynić starania, by redukcje objęły wyłącznie emerytów, mężatki, których mężowie zarobkują i urzędniczki, pochodzące z zamożnych rodzin.

Na wezwanie prez. Głazka robotnicy betoniarni miejskiej przerwali strajk. — Prezydent przyrzekł rozpatrzyć ich postulaty

Strajk robotników w betoniarni miejskiej został zakończony wczoraj w sposób zgola nieoczekiwany, a bardzo charakterystyczny dla poczynań nowego prezydenta miasta, inż. Głazka.

Donosiliśmy o onegdajszej lustracji

zakładów pracy przez prez. Głazka, w czasie której zwiędził on również betoniarnię, gdzie odbył rozmowę ze strajkującymi robotnikami, wysłuchując ich żalów i skarg. Wczoraj rano w związku z tem prez. Głazek odbył konferencję z

Grzebią ludzi żywych

Letarg uważany za śmierć. — Lekarskie zaświadczenia zgonu

Obowiązujące przepisy przewidują że przed sporządzeniem aktu zejścia do konywana jest obdukcja lekarska zmarłego, poczem wystawia się odpowiednie zaświadczenie. Takie przepisy dotyczą jednak tylko miast. Po wsiach, gdzie często lekarzy niema, zwłaszcza na kręcach wschodnich, wystarczy zaświadczenie felczera, względnie sołtysa, by na tej podstawie parafia sporządziła akt śmierci i umożliwiła pochowanie trupa.

W ostatnich jednak czasach zdarzają się dość częste wypadki letargu, głębokiego omdlenia, uważanego przez laików za zgon. Zdarzały się wypadki wstrząsające, gdyż chowano żywych ludzi i tylko dzięki czujności duchowieństwa, uratowano nieszczęsnych. Tak stan rzeczy zmusza obecnie władze do zastanowienia się nad kwestją zaświadczeń lekarskich o zgonie.

Zorganizowanie służby lekarskiej w każdej wsi byłoby w chwili obecnej nie możliwe. Jednak wysuwany jest projekt wprowadzenia przymusu angażowania lekarzy przez gminy. Gminny le-

karz miałby nadzór nad całą gminą, a temsamem sprawa zdrowia publicznego byłaby w należyty sposób załatwiona. Pozatem akcja taka przyczyni się w kierunku zwalczania bezrobocia wśród lekarzy, zwłaszcza młodych.

Jak pilną jest ta sprawa dowodzi fakt, który zdarzył się przed tygodniem na Wileńszczyźnie we wsi Żyski. Mieszkanka tej wsi 34-letnia Stefania Terenkowa, według opinii felczera zmarła. Urządzone pogrzeb. Ponieważ grabarz był podchmielony, pracował przy kopaniu grobu dłużej, niż zwykle. W pewnej chwili kapłan, odprowadzający niebeszczyka na miejsce wiecznego spoczynku, usłyszał w trumnie jęk. Po podniesieniu wieka okazało się, że Terenkowa żyje. Przechodziła letarg, czyli głębokie omdlenie wskutek osłabienia mięśnia sercowego. Gdyby nie pijany przypadkowo grabarz, stałoby się nieszczęście.

Wprowadzenie lekarzy gminnych za bezpieczny przed tego rodzaju wypadkami.

CINZANO

2/3

CINZANO VERMOUTH TORINO

1/3

WODY JODOWEJ Z LODEM

WSPANIALE ORZEŻWIA

Dr. R. ZALCWASSER

med. CHIRURG

POWRÓCIŁ, Cegielniana 19.

inż. Stulkowskim, naczelnikiem wydziału kanalizacji i wodociągów, poczem udał się ponownie do betoniarni.

Strajkujący robotnicy, którzy, jak wiadomo, okupowali zakład pracy, znajdowali się na miejscu. Prez Głazek wygłosił do nich krótkie przemówienie, w którym wskazał, iż kontynuowanie strajku jest niecelowe. Robotnicy bowiem zatrudnieni są cprawda przez miasto, ale nie za pieniądze miasta i dlatego zarząd miejski nie ma prawa samowolnie zmieniać ich stawek. Może oczywiście podjąć starania w Funduszu Pracy o zmianę stawek, ale to potrwa przez czas dłuższy, robotnicy zaś, strajkując, narażają się na to, że nie zdołają przepracować 26 tygodni, potrzebnych do uzyskania zasiłków zimowych.

Prez. Głazek obiecuje im wobec tego, że otrzymają bezpłatne przejazdy tramwajowe, jeśli przerwą strajk i podejmą pracę, ale radzi bezwzględnie by uczynili to natychmiast, gdyż zaskodzą samym sobie.

— Gdy podejmiecie pracę i przepracujecie tyle dni, wiele straciliście spowodu strajku, zapraszam do siebie waszych delegatów i wtedy wspólnie obmyślimy, co uczynić dla polepszenia waszego bytu.

To krótkie żołnierskie wezwanie nadspodziewanie poskutkowało. Czego nie dokonano na konferencjach w wydziale kanalizacji, to uczynił prez. Głazek, zjawiając się osobiście wśród strajkujących.

O godzinie 12 w pol. strajk w betoniarni został przerwany i robotnicy natychmiast podjęli pracę. (i)

CASINO „VANESSA” HELEN HAYES ROBERT MONTGOMERY

Dziś i DNI NASTĘPNYCH! Potężny dramat miłosny

Film ten stanowi klubie ameryk. produkcji. NADPROGRAM: Aktualności zagraniczne. Widownia idealnie chłodzona. Ceny niższe! Pocz. o g. 6.

Ameryka - Niemcy 4:1

Kłeska tenisistów niemieckich w meczu o puchar Davisa. — Porażka Cramma

Londyn, 24 lipca.

Czwarty i ostatni dzień spotkania tenisowego Niemcy — Ameryka o puchar Davisa oczekiwany był z olbrzymim zainteresowaniem, bowiem ogólny wynik spotkania stał pod znakiem zapytania. Korty wimbledońskie zajęte były tego dnia widzami.

Nieoczekiwanie zupełnie wygrała spotkanie Ameryka w wysokim stosunku 4:1, przyczem największą sensację tegorocznych gier o puchar Davisa stanowi przegrana Cramma z Budge.

W pierwszym spotkaniu Allison pokonał względnie łatwo Henkla w trzech setach 6:1, 7:5, 11:9, mimo iż w drugim secie prowadził Henkel 3:1, 4:2 i 5:2, mając piłkę meczową.

W trzecim secie prowadził Henkel 3:0, Allison wygrał jednak z rzędu pięć gemów, Henkel jeszcze raz wyrównał, 2:2.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Cmentarnej Nr. 15 popełnił zamach samobójczy Stanisław Biegański, który w celach samobójczych zatruł się większą dawką nieznanej trucizny.

Lekarz pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala.

Na posesji przy ulicy Składowej Nr. 32 zaślabił nagłe zamieszkały tamże 29-letni Kazimierz Lentz. Lekarz pogotowia stwierdził zgon, nie ustalając narazie jego przyczyny.

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Siennej Nr. 11 uległa poparzeniu twarzy i rąk 3-letnia Aniela Umińska. Dziecko, pozostawione bez dozoru, wpadło do balii z wrzącą wodą. Lekarz pogotowia przewiózł dziewczynkę w stanie ciężkim do szpitala.

Na ulicy Malinowej powracającego do domu Bolesława Ściborka (Malinowa 28) zatrzymało dwóch pijanych osobników, którzy domagali się pieniędzy na wódkę. Gdy Ściborek odmówił napastnicy pobili go, zadając rany głowy i twarzy, poczem rzucili się do ucieczki, przyczem zabrali Ściborkowi portmonetkę z 3 zł.

Na krzyk nadbiegli przechodnie i w czasie zorganizowanego pościgu zdołano zatrzymać obu awanturników, którymi okazali się Szymon Russek i Leon Pierzgała, obaj nigdzie nie meldowani, notoryczni awanturnicy i złodzieje.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz. Rannego Ściborka opatrzył lekarz pogotowia.

Na posesji przy ulicy Napiórkowskiego 164, należącej do Walentego Czesnego, wybuchł od wadliwie działającego komina pożar. Zapalił się stromiany dach na domu mieszkalnym, przyczem pożar przybrał groźne rozmiary i zagrażał sąsiednim budynkom.

Na ratunek przybył 4-ty oddział straży, który po godzinie pożar ugasił. Dom spłonął częściowo. Straty obliczono na 2000 zł.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

„Szczęście“ lata Jaracza

Z okazji 30-letniego jubileuszu pracy scenicznej

We wszystkich wypowiedziach Jaracza, z okazji trzydziestoletniej pracy scenicznej, dominuje ciepły ton wspomnień o Łodzi i teatrze łódzkim Zelwerowicza.

Sentyment dla Łodzi, jak i do dziś żywi Jaracz, jest zupełnie naturalny, gdy zważymy, że w Łodzi dzisiejszy jubilat nie tylko stawał pierwsze kroki na scenie, ale tu właśnie zdobył ostrogi oficcerskie w teatrze i pokazał zmiejsza drapieżne pazury swego fantastycznego talentu.

W czteroletnim okresie pobytu Jaracza w teatrze łódzkim Zelwerowicza zamyka się wściekła pasja pracy, żywiołowe wyławianie wulkanicznego temperamentu, ogarnięcie coraz szerszych i głębszych horyzontów twórczości scenicznej w szeregu ról, które sta-

jednak przegrał spotkanie kończąc parę, zupełnie wyczerpany.

Drugie spotkanie Budge — Cramm rozpoczyna się sensacyjnie. Pierwszego seta wygrywa Cramm zdecydowanie 6:0. W drugim secie walka jest b. zacięta. Cramm nie wytrzymuje jednak walki nerwowo i przegrywa seta 7:9. W trzecim secie prowadził Cramm 5:2, załamal się jednak, pozwalając przeciwnikowi wyrównać. Pod koniec toczy

się długa wymiana piłek i Cramm przegrywa 6:8. W ostatnim, czwartym secie Cramm prowadził znów 3:1, lecz opadł zupełnie z sił i Amerykanin wygrywa seta 6:3. Ogólny wynik meczu Ameryka — Niemcy brzmi więc 4:1 dla Ameryki.

W sobotę rozpoczyna się ostatni akt tegorocznych zmagani o puchar Davisa: spotkanie Ameryka — Anglia.

Znów porwanie dziecka

Tym razem kidnapperzy zabrali niemowlę w wózku

W Warszawie zdarzył się wczoraj znów wypadek porwania dziecka. Najpierw był Januszek, teraz jest Halusia. Tylko, że Halusia jest bardzo mała, gdyż liczy wszystkiego dziewięć tygodni, a Januszek był już czteroletnim chłopczykiem.

O godzinie dziesiątej rano przybyła do ogrodu Krasińskich służąca Ładzia Szawersztajn z dziećmi swych chlebowców Borensztajnow z ulicy Karmelickiej 25, właścicieli sklepu spożywczego.

Chłopiec bawił się z rówieśnikami, mała dziewczynka — niemowlę — spała w wózek.

Na ławce, na której siedziała służąca, przysiadła się jej znajoma z ogrodu, młoda osoba, znająca od trzech lat... z widzenia. Obie kobiety rozmawiały przeważnie o dzieciach. Nieznajoma zachwycała się dzieckiem, jego kołderka, jego wózek i t. d. i w pewnej chwili za zgodą służącej wzięła dziecko na rękę.

Liczna frekwencja kuracjuszy w Rabce

nie odbiła się na niskich cenach zdrojowiska

Okres upałów wpłynął w znacznym stopniu w Rabce na frekwencję kuracjuszy i gości rabcańskich. Pociągi przyjeżdżają codziennie wyladowane po brzegi publicznością, której z każdym dnem przybywa. W pensjonatach panuje ruch i gwar spowodowany rozmieszczeniem i odowiedniem rozlokowaniem gości, służba zabawia rozgrymaszone i zmęczone podróżni dzieci.

Samotne panie szukają pensjonatów, w których ulokowali się znajomi. Frekwencja gości nie wpłynęła jednak niczym na cenik pensjonatów, hoteli i pokoi w wylach. Ceny są w dalszym ciągu wyjątkowo dostępne, gdyż wszystkie cenniki zostały skrupulatnie zre-

widowane przed rozpoczęciem sezonu przez specjalną komisję cennikową w zdrojowisku.

Przybyło do Rabki 28 kolonii młodzieży szkolnej, która w ożwycem powietrzu Rabki korzysta ze skuteczności tutejszych warunków klimatycznych i uzdrowiskowych. Rabka jest rajem dla dzieci. Na placach zabawowych i bojskach, wesoło podskakują kolorowe piłki, odbywają się zawody gry w siatkówkę, szczypiorniaki i nairozmaitsze gry towarzyskie. Młodzież szkolna w pełni używa tutaj wakacji, ku ucieście licznych rzesz matek, które w zdrowiu swoich pociech widzą główny sens życia.

Teatr Zelwerowicza wniósł w zatechłą atmosferę zrutynizowanego teatru „Kongresówki”, świeży powiew Krakowa i stał się bojową awangardą aktorską w dziedzinie repertuaru, inscenizacji, reżyserji.

Napomykam o tem mimochodem tylko, gdyż ten okres domaga się specjalnej karty w historii teatru polskiego.

Dość powiedzieć, że każda premiera teatru łódzkiego stawała się w tym czasie wydarzeniem artystycznym, o mawianem wyczerpująco przez najpoważniejszą krytykę stołeczną.

Wydać się to może paradoksem, niemniej jednak jest faktem, że elita inteligencji warszawskiej przyjechała na premiery do Łodzi, a zespół Zelwerowicza udawał się na kilkotygodniowe występy gościnne do Warszawy i Petersburga, wzbudzał entuzjazm publiczności, zarzucał młodzieńca zjawiając się nowym, rewolucyjnym na owej scenie kierunkiem teatru zespołowego.

Niepozorny, szczupły, niewielkiego

SPÓDY

Pusz zdobywa poraż trzeci mistrzostwo Polski

W środę w godzinach wieczornych rozegrane zostało na Dynasach torowe mistrzostwo Polski na rok 1935. Tytuł mistrza Polski zdobył poraż trzeci z rzędu łódzianin Artur Pusz, startujący w barwach Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów.

Pusz pokonał we finale dwukrotnie swego kolegę klubowego Fraczkowskiego, mając na ostatnich dwustu metrach czasy 13:8 i 13. Na trzecim miejscu znalazł się Poponczyk, a na czwartym łódzianin Einbrodt (ŁKS). W półfinale Einbrodt został pokonany przez Pusza.

Zwycięstwo Kucharskiego na zawodach w Szfokholmie

Nasz znakomity średniostanowiec wiec białostoczanin Kucharski startował w środę w Sztokholmie na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych z udziałem znakomitych wodników amerykańskich i europejskich.

Kucharski stawał do biegu na 800 mtr. i odniósł w nim pełny sukces, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:51. Kucharski pokonał w biegu tym amerykańskiego Fenskiego (nazwisko w dalszym podane niewyrażnie) i znakomitygo szwedza Ny, który przybył dopiero na trzeci na metę.

Trener Smith przybywa do Łodzi na dwa miesiące

Trener olimpijski Polskiego Związku Bokserskiego Billy Smith bawił przez miesiąc w Łodzi i trenował czołowych pięściarzy łódzkich. Wobec tego, że sprawa jego poddania wydała bardzo pomyślne rezultaty, rząd ŁOZB, czyni starania celem ponownego pozyskania trenera Smitha na dłuższy okres dla Łodzi. Obecnie starania te uwiecznione stały pomyślnym rezultatem i PZB, przychylił się do prośby związku łódzkiego, przydzielenia trenera Smitha Łodzi na okres dwóch miesięcy.

Trener Smith obejmie ponownie trenowanie pięściarzy łódzkich w dniu 1 października, prowadzić je będzie przez cały miesiąc październik i listopad.

Bokserzy Makkabi wrócili mają z Palestyny

Według wiadomości, jakie otrzymała stolica Makkabi z Palestyny trzech jej pięściarzy, którzy po Makkabjadzie zatrzymali się w Palestynie ma w najbliższym czasie powrócić do Polski. Są to Neuding, Stahl i Rosenblum. Pięściarze ci mają już walczyć w barwach łódzkiej Makkabi w pierwszych spotkaniach drużynowe mistrzostwo stolicy.

Przed meczem pływackim Warszawa - Berlin w Ciechocinku

Na mecz pływacki Warszawa — Berlin, który odbędzie się w dniach 27 i 28 b.m. w Ciechocinku wyznaczeni zostali następujący pływacy Warszawy: Bocheński, Szrajbman, Szrajbman II, Jurkowski, Jastrzębski, Gumowski, Boguth, Maszner, Zubowicz, Makowski, Karpiński, Chojna oraz Pietrzykowska.

wzrostu młodzieniec, o niskim, szorstkim, brzmiącym głosie i przesywającym oczach zwrócił odrazu na siebie uwagę w koncertowo granym „Weselu” ról Jaśka.

Niejaki Jaracz. Podobno trzy lata na scenie. Uciekł z uniwersu do teatru ludowego „Pod końskim iberem” w Krakowie. Jednym słowem — wara!

Następuje szereg t. zw. „epizodów” krótkich, dwuarkuszowych ról, które talent Jaracza rozsada dynamika, bezpośredniością i dziwnym fluidem sztuki, buchającym z tego nieznanego młodego aktora.

Kiedyś na początku sezonu zagrano jak się to mówi w teatrze, „na marnie” dość podługą przeróbkę „Don Kichota” Walewskiego — zdało się dla młodzieży. Jaracz dostał rolę Sancha Pansy. Nikt nie poznał go w skórze jowialnego, grubego, głupkowatego giermka Rycerza smutnej postaci.

W miesiącu zrobił się huczał, czka, na którą nie liczone, poszła

Historje
ALKOHOLU K
W I
wien specjali
rodukcji wina n
stanowczo pij
na wogóle, W
na głowę rocz
w Hiszpanji
w Austrji —
tów. Jednak
tańsze, niż
podczas gdy w
miejscu C
meczach butel
je 3 — 4 ma
przytem, że s
mecz jest ba
nie w Niemce
wego. Gdyby
niezależnych kra
polityce wynosi
tów, w Hiszp
weclj 23, w B
Niemcech tyl
ZESZLO MIL
ją konduktor
nie podziemi
nim Berlinie, i
Towarzystwa
konsumentem
wym liczba wy
683 milionów.
we wstępie,
kilometrów.
półtora raz
zawstwa, jej wy
Biletami te
0,6 km, kwac
papieru wyn
nie potrzeba
KOPERNIK
emieckie wy
było ongiś
wydało ter
zajęła zyci
wtedy, który
Rzeszy i
(Wł. Stwo
Kopernik
zagóg, na c
zawag specjali
ALECIE SM
roku 1936
tości z ol
„Marsylja
ie, Obch
-Saunler,
Choisy-le
nie powsta
na całym
w kłnie
czego p
ny oddaw
on, o który
w wielki
Łodzi na
w swoir
oraz Esth
nada”. D
władz b
widowisk
na zero
do „Euro
mość, dop
zapow
Zelwerow
ról. S
skutkując
nie — p
przyro
Jaracz
„...”.
dnosi su
ko rozp
ki. Jar
zrobion
w tym
obie tak
Joas w
orachi”.
W każde
do sieb
role dr
erając s
wzłow
Ból ludz
wa Jaracz

Akcja wyborcza w Łodzi

Dziś związki pracownicze wybierają delegatów do zgromadzeń okręgowych. — Przygotowania do wyborów senackich

500 wyborców niezrzeszonych wybiera 1 delegata

Jak już donieśliśmy, dziś odbędzie się pierwszy akt wyborczy, polegający na wyłonieniu przez organizacje zawodowe robotników i pracowników umysłowych delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych. Wyłonienie tych kandydatów jest oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. Oni to bowiem ustalą kandydatury na posłów do sejmiku, t. zn. spełnią to, co dawniej czyniły komitety naczelne organizacji politycznych. Różnica polega na tym, że dawniej organizacje polityczne dowolnie układały sobie listy kandydatów na posłów, wyborcy zaś mieli do wyboru jedną z list obecnie delegaci w okręgowych zgromadzeniach wyborczych ustalą nazwiska kandydatów na posłów, wyborcy zaś będą mogli w dniu głosowania wybierać według nazwiska tego który będzie im najbardziej z danej listy odpowiadał.

Dlatego właśnie tyle uwagi przywiązuje się do dzisiejszych wyborów delegatów. Jak nas poinformowano, we wszystkich organizacjach, które są uprawnione do wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, wyznaczone zostały zebrania wyborcze na godzinie 6 po poł. W ten sposób około godziny 9-ej wieczorem będziemy już znali nazwiska pierwszych delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Do zgromadzenia 15 okręgu wyborczego wybranych będzie dziś 39 delegatów, do 16 okręgu — 39 delegatów i

do 17 okręgu — 38 delegatów. Dalsze wybory odbędą się dopiero w dniu 30 b. m. W dniu zaś 14 sierpnia zbiorą się trzy zgromadzenia okręgowe w Łodzi i ustalą listy kandydatów na posłów.

Dziś wreszcie skompletowane zostaną okręgowe komisje wyborcze, których zadaniem będzie, po dniu wyborów, obliczenie głosów i przyznanie mandatów poselskich. Ponieważ w Łodzi mamy trzy okręgi wyborcze, ogółem powołanych będzie dziś 12 członków i 12 zastępców. Powołania tego do kona wydział wojewódzki na wniosek przewodniczących okręgowych komisji, t. j. sędziów Vecsile, Świdorskiego i Lewandowskiego.

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowych komisji wyborczych otrzymali instrukcje od generalnego komisarza wyborczego w sprawie przygotowań do wyborów. W instrukcji tej generalny komisarz wyborczy wskazuje, iż biura okręgowych komisji wyborczych powinny być zorganizowane jak najwcześniej. Poza tym generalny komisarz podkreśla, że należy bezwzględnie dotrzymywać terminów kalendarza wyborczego, a o wykonaniu każdej czynności, przewidzianej w kalendarzu, należy zawiadomić pisemnie generalnego komisarza.

I wreszcie w dniu dzisiejszym rozpoczynają się właściwe prace nad ułożeniem spisu wyborców do sejmiku.

Wszystkie czynności wstępne zostały zakończone wczoraj.

Jak wiadomo, na podstawie art. 33 ordynacji wyborczej do sejmiku, delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych wysyłać mają prawo nie tylko organizacje zawodowe i gospodarcze, ale także bezpośrednio wyborcy, w liczbie 1 delegata na 500 wyborców. Ma to na celu umożliwienie takim grupom, które nie są zrzeszone w organizacjach zawodowych wzięcie czynnego udziału w wyborach.

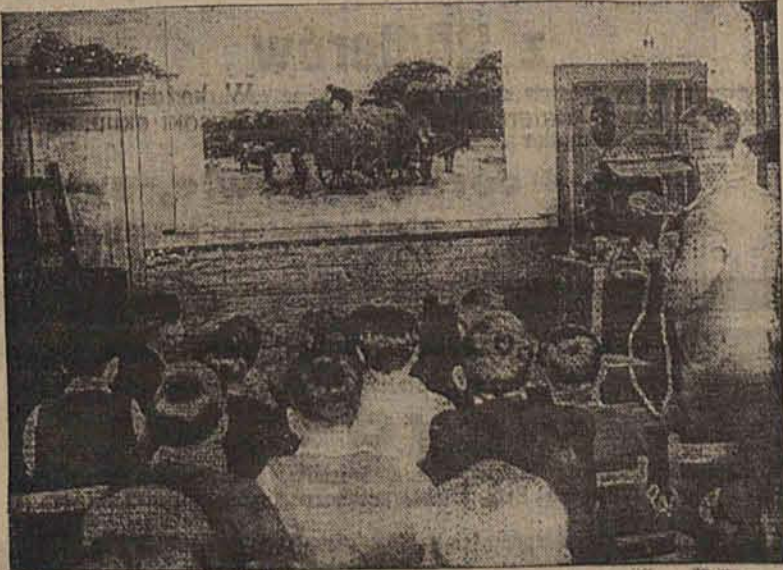
I oto wczoraj już powstał pierwszy taki komitet wyborczy sjonistów-rewizjonistów oraz bezpartyjnych żydów, który rozpoczął zbieranie wśród osób uprawnionych do głosowania podpisów, aby móc wydelegować do kolegiów wyborczych swych przedstawicieli.

Równocześnie z przygotowaniem do wyborów sejmowych toczą się też przygotowania do wyborów senackich. Rejestracja wyborców do senatu, która odbywa się w gmachu rady miejskiej, trwać będzie do soboty włącznie. W poniedziałek rozpocznie się uporządkowywanie spisu wyborców. Według dotychczasowych danych przypuszczać należy, że uprawnionych do głosowania do senatu będzie około 6000 osób.

W sobotę, 27 b. m. władze administracyjne dokonają podziału miasta na obwody wyborcze do senatu. Wobec czego w poniedziałek spisy wyborców będą w ten sposób ułożone, że dla każdego obwodu głosowania wydzieli się wyborców senackich, zamieszkałych na terenie danego obwodu.

W związku z tem do 30 b. m. powołani zostaną przewodniczący wojewódzkich kolegiów wyborczych do senatu, którzy skolei powołają przewodniczących zebrań obwodowych, na których wyłonieni będą delegaci do ustalenia kandydatów na senatorów. (1)

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21



W Anglii po raz pierwszy wprowadzono w szkołach publicznych film kina i wychowawczy jako obowiązkową pomoc naukową.

Historje niezwykłe

ALKOHOLU KONSUMUJE SIĘ ROCZNIE W NIEMCZECH.

Wien specjalista biadający nad sytuacją produkcji wina niemieckiego obliczył, że Niemcy stanowią pije zamato wina i zamato alko wogóle. We Francji spożycie wina wynosi na głowę rocznie 140 litrów, w Italii — 92 w Hiszpanii — 80, w Szwajcarii — 20, w Austrii — 15, a w Niemczech tylko 10 litrów. Jednak wszędzie wina jest kilkakrotnie tańsze, aniżeli w Niemczech.

WYKONANO MILJON BILETÓW DZIENNIC

Wielki konduktorzy i kasy biletowe tramwajów, podziemnych i kolei dojazdowych w Berlinie. Po wydawnictwach pism, Berlinskie Towarzystwo Przewozowe jest największym konsumentem papieru w stolicy. W roku ubiegłym liczba wydanych biletów wynosiła ogółem 633 milionów. Gdyby owe miliony biletów były wstępem, długość jej wynosiłaby 69 tyś kilometrów. Można by nią opasać kule ziemskie półtora raza. Gdyby zaś ułożyć te bilety w jedną linię, jej wysokość wynosiłaby 70 kilometrów. Biletami temi można by zakryć powierzchnię 16 km. kwadratowych. Waga zużytego na papieru wynosi 400 ton, na których przeniesienie potrzeba 20 wagonów kolejowych.

KOPERNIK ZNOWU... NIEMCEMI

Niemieckie wydawnictwo „Propyllen-Verlag”, było ongiś oddziałem wydawnictwa Ullmayera, wydało teraz czterotomową encyklopedję, poświęcającą życiorysy wszystkich wybitnych Niemców, którzy przyczynili się do wielkości i sławy Rzeszy. Jest oczywiście też Vett (Wit Stwosch), ale poza tym na tej liście Kopernik i Pestalozzi; słynny szwajcarski pedagog, na część którego Szwajcarii wydała specjalny znaczek pocztowy.

WIECIE ŚMIERCY TWÓRCY „MARSYLJANKI”

W roku 1936 odbędą się we Francji wielkie obchody z okazji setnej rocznicy śmierci „Marsyljanki” Klaudjusza Józefa Rouget de Lisle'a. Obchody odbędą się w Paryżu, w Saunier, gdzie Rouget de Lisle urodził się, w Choisy-le-Roi, gdzie umarł i w Strasburgu powstał hymn narodowy Francji, po całym świecie „Marsyljanka”.

W KINIE „EUROPA” PREMIERA WIELKIEGO

W kinie „Europa” premiera wielkiego programu. Nareszcie dzisiaj zobaczymy oddawna zapowiadany rewelacyjny film, o którym tyle już słyszeliśmy. Po sukcesie w wielkich metropoliach świata, ukazał się w Łodzi na ekranie kina „Europa”: Adolfa w swoim najnowszym filmie p. t. „Ex-graz Esther Ralston w wesołej komedii „Madja”. Dziś po raz pierwszy zobaczymy w kinie „Europa” film, który wspaniałym widowiskiem, które tak wielki zachwyty wywołuje na szerokim świecie. Na dzisiejszą premierę „Europy” wybiera się cała elegancka

Głosujcie
na listę
№ 1

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W ŁODZI
SALA FILHARMONJI
Dziś, 25 bm. o godz. 8,30 w.
WIELKI WIEC p. n.
„FRONTEM DO KONSTRUKTYWNEGO SJONIZMU”
(Przed wyborami do XIX kongresu)
Przemawiać będą pp. Dyr. M. HINDES (Warszawa) Dr. J. ROSENBLAT, M. LIMON i inni.
Bilety w Bluzie Org. Sjonist. Śródmiejska 29 i w kasie Filharmonii.

Głosujcie
na listę
№ 1

Po wielkich kreacjach, które widać brak i w następnych sezonach teatru łódzkiego. Jaracz nie „demoralizując się” nagłym tryumfem, gra wciąż jeszcze role drugoplanowe i nawet epizody, stwarzając wstrząsające prawdy i głębią małe arcydzieła, że przypomnie tylko „Ponad siły” Björnsona, „Cara samozwańca” Nowaczyńskiego (Bal), „Wielkiego Fryca” (gen. Ziethen), „Klątwe” (Dzwonnik), Rozbitków (Strasz) i tyle, tyle innych, których niepodobna wymienić.

Obrazą byłoby dla Jaracza przyklepać mu etykietkę „ulubieniec publiczności”. A jednak pomiędzy Jaraczem a łódzką publicznością panował ten serdeczny, najbliższy kontakt, który sprawia, że gdy w zaraniu swej kariery grał naidrobniejszą bodaj rolę, skundując aktorem tej miary, co Solski, Kamiński, Mielewski na widowni za pierwszym pojawieniem się jego, zrywały się spontaniczne burze oklasków.

Rozmach i odwaga zawsze cechowały Jaracza od samego już zarania.

Jako „szczeniaki” aktorów już groźnie warczy i pokazuje kły. Rzuca się na Szekspira, Moliere, Gra wiew (dwudziestokilkuletni chtopak!) Ryszarda III, Szełoka, Skapca. Ze zmiennem, oczywiście, powodzeniem! Ale zawsze cechuje go, jak dziś, pierwsze natarcie we wściekłym impetie, nieposkromionej sile, niepomamowanym geście. Chłopska pasja, góralska fantazja, kolor i krew przelewają się w nim nieustającym nurtem już w latach szczenięcych w Łodzi, gdzie pod wodzą czujnego i wnikliwego kierownika-entuzjasty, Zelwerowicza, mógł się „wygrać” dowoli.

Tu w Łodzi, na łódzkiej ulicy, wśród warkotu kół i szumu transmisi, zetknął się Jaracz z szarym, zadreczonym przez życie, głodnym człowiekiem, przygnał doń sercem, wziął go w siebie, by odtąd ciągle i nieustannie o nim krzyczał, wpadając groźną lawiną realizacji człowieka — w widowie.

Tu właśnie, wśród nas przed laty pojawił Jaracz tragedję niesprawiedliwości

i nabył owego religijnego niemal kultu dla twardej, codziennej, nieustępliwej walki i czolobitnego szacunku dla pracy ludzkiej.

Dalszy etap Jaracza — to Warszawa, a w następstwie tułaczka na obczyźnie, Moskwa i teatr rosyjski, z tego teatralizacja kataklizmów i przeobrażeń społecznych, któremu przyglądał się z bliska.

Łódź była podstawą i punktem wypadowym Jaracza. Stąd wymaszerował twardym krokiem w życie, by iść nieprzerwanie w pierwszym szeregu — na przedzie.

Bojowa postawa, która przybrał Jaracz na łódzkiej ulicy przed laty, nie opuszcza go przez całe życie.

Do dzisiejszego dnia nie chce i nie potrafi Jaracz zmieścić się w ramach żadnego teatru. Jego własny teatr to niekończąca się nigdy, bezwzględna i bezkompromisowa walka. W tym teatrze już pozostanie na zawsze!

ANDRZEJ NULLUS.

Dnia 23 b. m. zmarł w Warszawie



MAURYCY LAUTERBACH,

były prokurent Banku Handlowego w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 lipca o g. 9.30 w Warszawie z kaplicy powązkowskiej

Zona, córka, syn, synowa i rodzina



OSTATNIE WYSTĘPY STEANA JARACZA W TEATRZE MIEJSKIM.

Tylko jeszcze dziś i jutro Stefan Jaracz ukaże się w swej kapitalnej kreacji „Pana Brottonneau” w otoczeniu świetnego zespołu Teatru Aktora z S. Perzanowską, M. Zarębińską, J. Łuszczewskim, J. Chodeckim i Daniłowiczem na czele.

Mimo kolosalnego powodzenia, nasz znakomity gość, związany umowami z innymi teatrami, nie może przedłużyć swych występów w Łodzi. — Początek o godz. 8.30 wiecz.

„BOBASEK” w TEATRZE LETNIM W DAWNEJ „BAGATELI”.

Teatr Letni w dawnej „Bagateli” (Piotrkowska 94), mimo wyjazdu Michała Znicza, stanowi w dalszym ciągu prawdziwą oazę bez troski i humoru. Grana w nim jest codziennie o godz. 9-ej wieczorem skrzęta się werwa i humorem farsa Arnolda i Bacha „Bobasek”. Szerokie pole do opisu znajdują w niej: Fischerówna, Paszkówna, Bronowska, Ziemińska, Macherski, Mroziński, Winczewski, Woszczerowicz i Tatarski.

WYSTĘP ARTYSTÓW STOLECZNYCH. W HELENOWIE.

W sobotę, dnia 27-go lipca, o godz. 9 wieczorem odbędzie się w Helenowie występ artystów scen stołecznych, a mianowicie: Oli Lilith, Zymra Zeligfeld, Judyty Bergi i Władysława Godka.

W programie wieczoru przewidziany jest cały szereg najnowszych przebojowych piosenek, pełnych czaru, humoru, werwy i sentymentu oraz najnowsze kreacje taneczne.

Z TEATRU MŁODYCH.

„Teatr Młodych” występuje jutro w sali Filharmonii z drugą premierą p. t. „Trupa Tancu-capu”. Jest to barwna farsa przelocniczych sytuacji, dowcipów, numerów śpiewno-tanecznych całej galerii typów, które powołał do życia i scementował inscenizator i reżyser dr. Michał Brandt.

TEATR ROZMAITOŚCI

Ostatni występ genialnego tragikomika **LUDWIKA SATZA** Dziś o godz. 9.15 wiecz. Po raz ostatni. Ceny niższe. Wspaniała komedia p. t.

„DER GAZLEN”

Jutro w piątek premiera „Ale far Klnder” z Ludwikiem Satzem.

DO „TABARINU” PO PRACY!

Jest rzeczą dowiedzianą, że najprzyjemniej spędza się czas po pracy w „Tabarinie”, gdzie do rana wre ooczna zabawa.

W gustownie urządzonej lokalu odbywają się doskonale występy artystyczne, w których udział biorą: Loda Gawicz, platynowłosa subretka, obdarzona miłym głosem, Stefa Berówna, tancerka o wielkim temperamentem i Ido, węgierska tanecznica, odznaczająca się nieprzeciętną urodą. Po raz pierwszy występują w pierwszym szeregu artystów.

W przerwach pomiędzy „numerami” publiczność spędza czas na tańcu, do którego przygrywa świetna i znana w całej Polsce orkiestra Szymkiewicza, produkująca się najnowszymi szlagierami muzycznymi.

Zabawa odbywa się w przyjemnej atmosferze i każdy czuje się jak u siebie w domu. A nad ranem publiczność opuszcza ten miły lokal, zadowolona z dobrze spędzonego czasu.

Dziś odbędzie się, jak zwykle, fajf po południu i wieczorem dancing.

Kuchnia smaczna i pożywna.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w dniu 23/VII 1935 r. nasza najukochańsza matka i babcia, przeżywszy lat 78.



Marja Wieczorkowska z Rödlerów

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 5.30 p. p. z domu żałoby przy ul. Hrabowskiej Nr. 3, o czym zawiadamiają „pogrzebi” w głębokim smutku

córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogi nam zwłokom

B. P. Zygryda Landé

a w szczególności Zarządowi Tow. Domu Starców, jak również Zarządowi Tow. „Ostatnia Posługa” (Chesed Szel Emes) serdeczne podziękowanie składa **RODZINA.**

Pijany wypadł z dorożki i został przez pogotowie odwieziony do szpitala

Dorożkarz Antoni Józwiak nie miał ubiegłej nocy spokojnej pracy. Kurs, jaki mu się po długim czekaniu nawinał — nie należał ani do łatwych, ani do zyskowych.

Przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Legionów zatrzymało dorożkę Józwiaka 3-ch pijanych, z których jeden, nieco trzeźwiejszy, wsadził na siedzenie kompana i polecił go wieść na ulicę Hrubieszowską 14. Pasażer miał się nazywać Marczał i jego żona miała zapłacić za kurs.

Dorożka jest nieraz ostatnią ucieczką tych wszystkich, których nogi nie niosą, to też na początku kursu nie widział Józwiak w nim nic osobliwego.

Na ulicy Zgierskiej wydawało się dorożkarzowi, że koniowi jest jakby za lekko. Gdy się obejrzał — przekonał się, że siedzenie jest puste. Przekonany, że mu się pasażer wymknął, by nie płacić, Józwiak zawrócił.

Przy zbiegu ulic Stefana i Zgierskiej leżał w ścieku rzekomy Marczał, mocno potłuczony. Okazało się, że pijany pasażer wypadł z dorożki i pozostał w ścieku bez sił i bez przytomności.

Dorożkarz zaalarmował pogotowie. Lekarz opatrzył potłuczonego. Za kurs nikt dorożkarzowi nie zapłacił. Marczałka odstawiła do domu karetka pogotowia.

Gwałt w obecności 17 niewiast Pod groźbą noża zniewolił dziewczynę

Z Warszawy donoszą: Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko Władysławowi Pilitowskiemu, który będzie sądzony za dokonanie gwałtu w niecodziennych warunkach.

W nocy z 29 na 30 maja r. b. wtargnął Pilitowski wraz z trzema jeszcze nieujawnionymi drabami do baraku, gdzie spało 17 robotnic, zatrudnionych w Agrilu. Towarzysze Pilitowskiego steryzowali wszystkie niewiasty rewolwerami, Pilitowski zaś pod groźbą noża

do puścił się gwałtu na jednej z robotnic. Napastnik nie słuchał jej skarg i, grożąc nożem, kazał dziewczynie śpiewać.

Wszyscy napastnicy zbiegli, a oszolomione robotnice zbyt późno wszczęły alarm. Pilitowskiego znaleziono niedaleko baraku, śpiącego na polu. Był kompletnie pijany. Robotnice poznały w nim właśnie tego, który pozwolił sobie na śmiałny wybrzyk.

Pilitowskiego osadzono w więzieniu. Obecnie prokuratura sporządziła przeciwko niemu akt oskarżenia.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADJA

CZWARTEK, dnia 25-go lipca 1935

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie”
- 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki
- 6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka
- 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt programu na bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne
- 11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał
- 12.03—12.05: Wskazówki praktyczne
- 12.05—12.15: Działalność
- 12.15—13.00: Piosenki (płyty). 13.00—13.15: Chwilka społeczna. 13.05—13.30: Koncert
- 13.30—13.45: Muzyka z płyt. 13.45—14.30: Muzyka lud. z płyt. 14.30—15.15: Przegląd giełdowy.
- 15.15—15.25: Przegląd giełdowy.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie
- 15.30—16.00: Recital fortepianowy
- 16.00—16.15: Opowiadanie dla dzieci
- 16.15—16.50: Muzyka salonowa z płyt.
- 16.50—17.00: Codzienny odcinek „Opowieści świętokrzyskie” — opowiad. Jana Gajlera.
- 17.00—18.00: Dla naszych letników i uzdrowi. koncert w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Aleksa Rybickiego z udz. Marii Kaupa
- 18.00—18.10: O książce Reinhardta „Duse” — odczyt z cyklu „Książka dla” — wygl. Eugenjusz Świerczewski
- 18.10—18.15: Minuta Poezji — wiersz Stanisława Miłoszewskiego
- 18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — chóru Strzeleckiego pod dyr. B. Hynka
- 18.30—18.40: Dokąd jechać w święto?
- 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”
- 18.45—19.05: „W rytmie walca” (płyty)
- 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.15—19.30: Koncert reklamowy
- 19.30—19.50: Serenada Mozarta „Eine Nachtmusik” (płyty)
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna
- 20.00—20.10: Wagner — „Rienzi”
- 20.10—20.45: Muzyka lekka w wyk. Małgorzaty P.R. pod dyr. Z. Górzyskiego
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny
- 20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i obecnej Polski”
- 21.00—21.30: Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimka z udz. Józefa Wolińskiego (tenor)
- 21.30—22.00: Teatr Wyobraźni — Słuchaj! St. Balickiego p. t. „Wiosenny wieczer”
- 22.00—22.06: Wiadomości sportowe ogólne
- 22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne
- 22.10—23.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. dyr. Zdzisława Górzyskiego.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne
- 23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- ANGIJA. (Reg. Progr.) „Wieści miasta”
- BERLINO. (Reg. Progr.) „Wieści miasta”
- BRNO. (Reg. Progr.) „Wieści miasta”
- HAMBURG. Wieczór taneczny.
- WIEDEN. Koncert Beethovenowski.
- SZTUTGART. Wieczór taneczny.
- OSLO. Koncert solistów.
- SZTOKHOLM. Koncert radiotelegraficzny.
- STRASBURG. Koncert orkiestrowy.
- PARIS P.T.T. „L'Amour mouillois”, op. 24 Verney'a.
- BRNO. Wesoła godzinka kwintetu detekt.
- RZYM. „Kopciuszek”, baśń, muz. Mascagny

Dodatkowa komisja poborowa
W nadchodzący poniedziałek, dnia 27 lipca, w lokalu wydziału wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Miasto II, na którą winni się staroobrońcy rocznika 1914, 1913 i 1912, oraz z jakichkolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających uchylenia przeliczonego w stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu nr. 11.

Turystyka
WYCIĘŻKA DO GDYNI
Służby pracownicze m. Łodzi z zadośćuczynieniem przyjęły inicjatywę Sekcji Turystyczno-wycieczkowej przy Łódzkim Związku Zawodowym Pracowników Biurowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 61 — tel. 190-05) zorganizowania 3-dniowej wycieczki do Gdyni. Program zwiedzenia Gdyni, Helostarni, Karwi, Orłowa, Pucka i Morza. Zwiedzenie portu od strony latarni. W czasie wycieczki kutrami i motorówkami. Własna orkiestra dancinowa. W czasie wszystkich imprez wykonywane będą dokonane zdjęcia filmowe oraz nakręcone będzie film z przebiegu wycieczki przez operatora filmowego. Wjazd nastąpi w czwartek, 1 sierpnia, o godzinach wieczornych, powrót do Łodzi — w poniedziałek, 1 sierpnia, o godz. 7-jej rano. Numerowane miejsca w pociągu i noclegi zapewnił: Miejski Związek (ul. Piotrkowska 100-05) w godz. 12-22 bez przerwy kolektura Passiermana, Piotrkowska 13; 3) drukarnia Szczecińskiego, Piotrkowska 11; 4) sklep p. Hofrichtera, Piotrkowska 134; 5) Zakład fotograficzny "Alia", Rzgowska 1.

WYDANIE PASZPORTY DO WIEDNIA
W celu umożliwienia turystom zwiedzenie Wioł krajów austriackich, przyjmuje się zgłoszenia w wyrobie ulgowych paszportów, które uwzględniają co do pobytu w Austrii, w tym samym celu wycieczki. Wyrabia się paszporty do Czechosłowacji, Jugosławii, Estonii, Bułgarii i in. Szczegółowych bezinteresownie udziela i przyjmuje przy zgłoszeniu "Orbis", ul. Piotrkowska 18, tel. 249-33 i 101-01.

ŚWIĘTO GÓR W ZAKOPANEM
Według wiadomości, iż na "Święto Gór" odbędą się w przyszłym miesiącu w Zakopanem, ministerstwo komunikacji przyznało pociągów zniżki kolejowe wszystkim uczestnikom tego święta. Karty uczestnictwa, które można nabyć w "Orbisie", upoważniają do bezpłatnego przejazdu do Zakopanego i do bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania. Orientacyjna cena przejazdu wraz z kartą uczestnictwa wynosi zł. 16,95 z Łodzi. Zgłoszenia "Orbis", ul. Piotrkowska 18 i 65.

MAJANSZE PRZEJAZDY KOLEJOWE
Pragnąc obniżyć stałym pasażerom przejazdowe, ministerstwo komunikacji, począwszy od 1 lipca b. r., obniżyło cenę dziesięciokrotnie przejazdów, tak, iż obecnie płaci się tylko połowę kosztu przejazdów, przy czym bilet ten jest ważny na wszystkie pociągi pośpieszne. Zwrotka w sferze kupieckich na tego rodzaju wieloletnich rodzinnych na letniskach. Ulgi te stosuje się bez żadnych ograniczeń i wydaje się w "Orbisie", od godz. 8-jej do 21-jej przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 18.

POCIĄG POPULARNY DO CIECHOCINKA
W związku z mającymi się odbyć zawodami w Berlinie — Warszawa, Liga Popierania Turystyki organizuje trzydniową wycieczkę popularną z Łodzi do Ciechocinka. Noclegi zapewnione, jak również ulgowy pociąg. Pociąg odepłynie z Łodzi Kalisz dnia 26 lipca godz. 16 min. 34, zaś z Ciechocinka powrotem dnia 28 lipca godz. 19,46. Karty uczestnictwa zł. 8 gr. 70. Zapisy: ul. Piotrkowska Nr. 18 i 65. Tel. 249-33

Možna mieć męża za 3 zł. i 50 gr.

Jak radzą sobie cudzoziemki, którym grozi wydalenie z Francji. - Prawo jest bezsilne wobec... sprytu kobiecego

Paryż, w lipcu.
Francja w dalszym ciągu z oschłą bezwzględnością wydała cudzoziemców. Minęły już nawet te dawne, dobre czasy sprzed roku, kiedy dla wydania rozkazu wysiedlenia szukano jakichś mniej lub więcej słusznych pretekstów. Dziś generalnym i całkowicie wystarczającym pretekstem jest kryzys i władze francuskie przestały się krepować.
Co jakiś czas — coraz częściej — z okęgów górniczych i z okęgów przemysłowych odjeżdżają transporty z robotnikami do bliskich i dalekich krajów, a przede wszystkim do Polski.
Robotnicy stanowią niewątpliwie najbardziej i najbardziej pokrzywdzony przez Francję element wysiedleńczy, ale nie oni jedni spośród cudzoziemców padają ofiarą francuskiego kryzysu.
Podczas gdy prowincja francuska eliminuje obcy proletarijat, Paryż wyżywia się cudzoziemską inteligencją i półinteligencją, która na pewnych odcinkach przesycała paryski rynek pracy. Odcinkami temi są przede wszystkim: przemysł filmowy, teatr, rewi i kabaret, świat malarski i wolne zawody. No i jeszcze — miłość, traktowana jako zawód.
W związku z tem, nad liczną rzeszą pracujących we Francji artystów i ar-

tystek wisi nieustanna groźba wydalenia, a w cudzoziemskim półświatku Paryża panuje stale potęgująca się panika. Czy nie istnieją środki ochronne przed wydaleniem z Francji?
Dla mężczyzn — nie. Chyba... wstąpienie do Legli Cudzoziemskiej, ale jest to środek bardzo wątpliwej jakości i zmiana on jedynie kierunek, w którym wyjeżdża się z granic europejskiej Francji.
Natomiast dla kobiet istnieje środek znacznie dogodniejszy, zwłaszcza po ostatnio wprowadzonych udoskonaleniach.
Środkiem tym jest... małżeństwo.
Cudzoziemka wychodząca zamaż za francuza staje się automatycznie obywatelką francuską i wydalenie przestaje jej grozić raz na zawsze.
Ba, ale małżeństwo — to nie w kil dmucha! Jest to, bądź co bądź, dosyć poważny krok w życiu, który pociąga za sobą pewne konsekwencje. Pociąga? Nie. Pociągałby, gdyby nie wprowadzone ostatnio w Paryżu udoskonaleństwa w tej dziedzinie.
Kilku sprytnych francuzów, wyczuwszy koniunkturę matrymonijalną, zajęło w Paryżu niezwykle oryginalną agencję. Agencja ta wzięła sobie za zadanie ułatwianie cudzoziemkom zawieranie małżeństw... bez konsekwencji.
W tym celu agencja ta wyszukuje na ulogich przedmieściach stolicy, a przede wszystkim w przytułkach, mężcz w wieku sędziwym, stanu wolnego, którzy za zapłatą w kwocie 10 franków — a więc na polskie pieniądze: 3 złote 50 groszy — zgadzają się zaślubić cudzoziemskie klientki agencji, z którymi spotykają się tylko na pięć minut w merostwie podczas ceremonii ślubnej, po raz pierwszy i po raz ostatni w życiu.
Wyżej wymieniona agencja zaczęła rozwijać się tak intensywnie, że zwróciła na siebie uwagę francuskiej administracji państwowej i prokuratury. Ale prawo jest bezsilne wobec procederu sprytnej agencji, gdyż małżeństwa przez nią kojarzone są równie legalnie i nienaruszalne, jak wszystkie inne, zawierane w bardziej szablonywch okolicznościach.
Żaden kodeks nie orzeka, że małżeństwo musi być zawierane z miłości. Żadne prawo nie zmusza małżonków do współżycia, jeżeli rezygnują z niego za obopólną zgodą. A zresztą te najnowocześniejsze małżeństwa paryskie są bardzo szczęśliwymi małżeństwami. Oblubienica zyskuje na niem spokój, a blubieniec 10 franków, a nikt nie nie traci. Rozchodzą się po krótkotrwałym małżeństwie w idealnej zgodzie, co prawie nigdy nie udaje się małżeństwom zawartym z miłości.
Istnieje tylko w tych małżeństwach pewne drobne „ale... Starv i biedny jegomość spotyka się w merostwie z młodą, elegancką i piękną kobietą, która „rytualnie“ uśmiecha się do niego. Ta piękna kobieta zostaje jego legalną żoną i odchodzi. A co było, gdyby starv jegomość, poczuwszy nagły przypływ energii, podążył w ślad za swą połówką, wkwaterował się do tej mieszkanicy i zażądał od niej wypełnienia obowiązków małżeńskich?

Wprowdźcie w agencji odebrano od jegomości przyrzeczenie, że z tego rezygnuje, ale... djabęł nie śpi, a według prawa francuskiego małżonek może przez policję sprowadzić żonę pod swój dach. Na szczęście dla oblubienic, żaden z mężów za 10 franków nie usiłował jeszcze skorzystać z tego prawa. Starzy francuzi szanują swe zobowiązania handlowe. Artystki, tancerki i kokoty cudzoziemskie są zabezpieczone. Rząd francuski jest wobec nich bezsilny. I mści się za to na... polskich robotników.

Most rumuńsko-sowiecki ma łączyć dwa światy i dwa państwa

W Tighinie nad Dniestrem w re pracą nad przebudową mostu kolejowego przez Dniestr, zniszczonego w czasie wojny, a stanowiącego jedyny punkt bezpośredniej komunikacji kolejowej między południową Rumunią i Związkiem Sowiećm.
Nowy most buduje się z dwu stron: od Tiraspolu pracą rąk robotnika sowieckiego na terenie Sowiećm, od Tighiny pracą rąk robotnika rumuńskiego na terenie Rumunii.
Po stronie rumuńskiej stanął już no wy filar wraz ze szkieletem, na którym spocznie metalowa konstrukcja mostu — pracy zakładów rezyckich. Przewieziono już na miejsce części mostu w dwunastu wagonach. Obecnie przeprowadza się montaż. Ostateczne wykończenie mostu, przerzucenie toru kolejowego i przejazd pierwszego pociągu będzie mogło nastąpić dopiero w końcu września.
Przy przebudowie mostu pracuje kilkaset osób w kilku zmianach. Sowiecy i rumuńscy robotnicy, pracujący w

bezpośrednim sąsiedztwie, wymieniają między sobą poglądy i wrażenia — jak również częstują się wzajemnie papierosami i zapakami. Po stronie sowieckiej stoi na moście sowiecka straż pograniczna (mundury zielone, czapki zielone), a w odległości zaledwie 2-3 kroków — straż rumuńska, trójkolorowa, druga sowiecka, czerwona z białym sierpem i młotem powiewają w nieznaczej od siebie odległości.
Inżynierowie sowieccy w odróżnieniu od prostych robotników noszą zielone czapki.
Bezpośrednio po dokończeniu mostu, a może nawet jeszcze przedtem, komisja rumuńsko-sowiecka zajmie się kwestją wznowienia splawności Dniestru, mającej równie doniosłe znaczenie, jak dla Rumunii, tak i dla Związku Sowiećm. Ostatnio wyczyszczenia koryta rzeki uskutecznił w 1912 roku. Ale przez lat 23 nanosy uniemożliwiły nie tylko komunikację statkami, ale nawet barkami.

Iluminacja Tatr w dniu „Święta Gór“

Szczyty tatrzańskie, otaczające Zakopane oświetlone będą reflektorami

Przez cały tydzień trwania „Święta Gór“ t. j. od 4—11 sierpnia b. r. oświetlone będą największymi w Polsce reflektorami wszystkie szczyty tatrzańskie otaczające Zakopane. Będzie to niespotykana dotąd w Polsce iluminacja, która jeszcze silniej i w całkowicie odmiennych warunkach podkreśli piękno i grozę szczytów tatrzańskich, strzegących od wieków całych niby granitowe strażnice Zakopanego.
Iluminacja Tatr odbywać się będzie przy pomocy reflektorów dających światło o sile 2 milionów świec na odległość 7-miu km. Ponadto w samym Zakopanem oświetlony będzie co wieczór specjalnymi kolorowymi reflektorami i ogniami bengalskimi stadion sportowy, na którym odbywane będą wieczornice gó-

ralskie i przedstawienia regionalne.
Zakopane w okresie uroczystości „Święta Gór“ zamierza co wieczór iluminować główne arterie ulic specjalnymi żarówkami, zawieszonych w formie festonów na fasadach domów.
W dniu zakończenia uroczystości „Święta Gór“ t. j. 11 sierpnia b. r. zaplanie w Zakopanem wielki stos, który podęła delegacja Komitetu Głównego i Komitetów Powiatowych „Święta Gór“.
Pirotechniczne Zakłady przygotowują już dzisiaj przeróżne rodzaje ogni sztucznych, które w postaci bukieć, świetlanych fontann, napisów, barwnych deszczów i t. p. puszczane będą w czasie wielkiego festynu ze szczytu Antolówki.
Jak widać z powyższego będzie to

niespotykana dotąd w Polsce istna lawna światła, która zaleje Zakopane w czasie największego dotąd święta polskich gór. Dlatego też coraz liczniejsze rzesze młodzieży, wycieczek i turystów zgłaszają się do poszczególnych Komitetów Powiatowych „Święta Gór“, celem wzięcia zbiorowego udziału w powyższych uroczystościach.
Dużą zachętą przy wyjeździe do Zakopanego jest przyznanie 70 proc. zniżek na kolejach oraz duża obniżka cen pensjonatów i hoteli zakopiańskich.
Karty uczestnictwa upoważniają do otrzymania zniżek kolejowych są do nabycia w biurach podróży oraz delegaturach powiatowych „Święta Gór“ przy Starostwach.



Sala Filharmonij **TEATR MŁODYCH** spowodu próby dziś teatr nieczynny Jutro premjera **Trupa Tannencapa** kier. art. Dr. Michał Brandt



Lokaty kapitałów ZUS

Gdy istnieje większe zadanie finansowe do spełnienia w Polsce — powstaje od razu kwestja zużycia kapitałów nagromadzonych przez Zakłady Ubezpieczeń społecznych (Z.U.S.). Zakłady te uważają ten fakt za jeden z poważniejszych argumentów usprawiedliwiających ich istnienie.

Jakie są istotnie owe kapitały nagromadzone przez zakłady w Polsce? Wedle danych świeżo ogłoszonego „małego rocznika GUS“ na koniec 33 roku stan lokat długoterminowych zakładów ubezpieczeń wynosił 456 milionów złotych. Ten bezmała półmiliardowy majątek lokacyjny umieszczony był mniej więcej w połowie w papierach wartościowych; z reszty więcej niż połowa — w nieruchomościach; pozostałość w hipotekach.

Taki sumaryczny obraz nie daje jeszcze wyobrażenia o celowości przeznaczania. „Papier wartościowy“ jest przecież anonimem, za którym dopiero kryje się istota rzeczy: zużycie pieniędzy pożyczonych na ten papier wartościowy. Dopiero właśnie zbadanie tej kwestji może pozwolić na realną orientację.

Więcej światła w omawianej kwestji daje traktująca temat działalność lokacyjnej zakładów ubezpieczeń społ. praca p. Ludwika Landaua. Wedle tego źródła ubezpieczenia długoterminowe z rozporządźalną kwotą 590 milj. złotych — zużyły w latach 24—33 na budownictwo i inwestycje użyteczności publicznej 370 milionów. Mniej więcej piąta część poszła na cele polityki rolnej i na zasilenie skarbu.

Główną dziedziną lokacyjną ubezpieczalni społecznych jest, jak widać, budownictwo. Pod tym kątem widzenia niezaprzeczalnie spełniły one poważną rolę, łagodząc brak prywatnego kapitału w tej dziedzinie, dając zatrudnienie bezrobotnym. Należy jednak jeszcze rozważyć, jaki byłby stan rzeczy, gdyby kapitały, które uruchamiają na cele inwestycyjne ubezpieczalnie, nie były wysane z przedsiębiorstw. W jakiej mierze ostrze kryzysu byłoby wtedy łagodniejsze? Oczywiście rozumowanie i wnioski muszą tu być całkiem hipotetyczne; do wolności sądu — dla braku możliwości obserwacji izolowanych zjawisk — jest tu bardzo duże.

Podobnie hipotetyczne są rozważania na temat — kto lepiej zużyłby pieniądze: „reka prywatna“ czy „reka publiczna“, która zasilana z konieczności ubezpieczalnie. Wiadomo: gdy dwaj robią to samo — nie wychodzi to samo. Napewno to stare przysłowie sprawdza się np. w budownictwie inwestycyjnym. Wydałność gospodarcza budowli jest różna, nie mówiąc o sposobie zużycia pieniędzy na budowę. Można oczywiście być tu różnego zdania; co do nas nie taimy, że jesteśmy raczej za „reka prywatną“.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY JORK. Loco 12,10, lipiec 11,75—76, sierpień 11,60, wrzesień 11,41, październik 11,35—11,36, listopad 11,30, grudzień 11,25, styczeń 11,25, luty 11,25, marzec 11,26, kwiecień 11,25, maj 11,24.
NOWY ORLEAN. Loco 11,80, lipiec 11,69, październik 11,30—32, grudzień 11,20, styczeń 11,20, marzec 11,19, maj 11,19.
LIVERPOOL. Loco 6,95, lipiec 6,67, sierpień 6,50, wrzesień 6,33, październik 6,22, listopad 6,13, grudzień 6,10, styczeń 6,07, luty 6,06, marzec 6,05, kwiecień 6,03, maj 6,02, czerwiec 6,00, lipiec 5,98.
EGIPSKA. Loco 8,05, lipiec 7,89, październik 7,79, listopad 7,80, styczeń 7,76, marzec 7,73, maj 7,74, lipiec 7,4.
UPPER. Loco 7,40, lipiec 7,32, październik 7,02, listopad 6,94, styczeń 6,95, marzec 6,95, maj 6,94, lipiec 6,94.
BREMA. Loco 14,03, październik 12,81, grudzień 12,77, styczeń 12,80, marzec 12,82.
ALEKSANDRJA. Sakkelaridis, listopad 14,48, styczeń 14,43, marzec 14,45.
Ashmouni. Sierpień 13,19, październik 12,50, grudzień 12,40, luty 12,43.



Surowce i tkaniny gotowe nie spadają w cenie w jednakowym stosunku

Analiza porównawcza niedawno ogłoszonej statystyki spożycia artykułów włókienniczych w latach 1929/1933 oraz statystyki cen hurtowych artykułów włókienniczych w latach 1931/1934 pozwala zorientować się w źródłach pogłębiającego się coraz bardziej kryzysu we włókiennictwie oraz w środkach zaradczych.

Statystyka cen hurtowych artykułów włókienniczych wykazuje, że podczas gdy ceny półfabrykatów włókienniczych naogół obniżają się proporcjonalnie do zdolności nabywczej ludności, to ceny artykułów gotowych są naogół sztywne.

W r. 1928 10 kg. nr. 16 pojedynczej przędzy bawełnianej kosztował 67 zł. (przeciętna roczna cena), w roku 1931 — 36,9 zł., w roku 1932 — 32,3 zł., w roku 1933 — 31,8 zł. Wreszcie w roku 1934 — 30,8 zł. W roku 1928 jeden klg. przędzy wełnianej 40/2 kosztował 30,2 zł., w roku 1931 — 16 zł., w roku 1932 — 13,1 zł., w roku 1933 — 13,8 zł. Wreszcie w roku 1934 — 12,8 zł.

Zgola inaczej przedstawia się ruch cen gotowych artykułów włókienniczych. W roku 1928 10 metrów mada-polanu kosztowało 16,9 zł., w roku 1931 — 17,2 zł., w roku 1932 — 16 zł., w roku 1933 — 12,3 zł., wreszcie w roku 1934 — 11,1 zł.; 10 metrów gatunku „Oxford“ w roku 1928 kosztowało 13,9 zł., w roku 1931 — 12,7 zł., w roku 1932 — 12,3 zł., w roku 1933 — 10,2 zł. Wreszcie w roku 1934 — 8,9. Jeżeli się zważy, że 1) są to artykuły o masowym zbycie, nabywane przez szerokie rzesze ludności, 2) że zarówno ceny arty-

kułów rolnych, jak i płace robotników i pracowników zostały w tych latach obniżone w poważnym stopniu, że więc zdolność nabywcza ludności wydatnie zmalała, stanie się rzeczą jasną, że w stosunku do cen półfabrykatów, ceny tych artykułów są zbyt sztywne.

Najbardziej sztywne ceny można zaobserwować w dziale towarów wysokogatunkowych. W roku 1928 4 mtr. kamgaru kosztował 34 zł., w roku 1931 — 24,6 zł., w roku 1932 — 20,6 zł., w roku 1933 — 19,6 zł., w roku 1934 — 19,6 zł. Ceny kamgaru poważnie zala-mały się w roku 1931, w latach zaś następnych stały prawie że na jednakowym poziomie. Ceny szewiotu są bardziej jeszcze sztywne, gdyż nawet w ciągu dwóch lat wykazują wyższość, a mianowicie w roku 1928 metr szewiotu kosztował — 24,4 zł., w roku 1931 — 11,4 zł., w roku 1932 — 14,3 zł. w roku 1933 — 13,9 zł., wreszcie w roku 1934 — 15 zł.

Jest rzeczą jasną, że sztywne ceny artykułów włókienniczych są w pierwszym rzędzie czynnikiem, wpływającym na zmniejszoną konsumpcję tych artykułów.

Statystyka spożycia przędzy bawełnianej wykazuje, że w roku 1929 na jednego mieszkańca w Polsce przypadało 2,2 kg. tej przędzy, w roku 1930 — 1,9 kg., w roku 1931 — 1,8 kg., w roku 1932 — 1,7 kg., w roku 1933 — 1,7 kg. przeciętnie więc w latach 1929/1933 na jednego mieszkańca przypadało 1,85 kg. przędzy bawełnianej.

Spożycie przędzy wełnianej w tym okresie czasu jest znacznie mniejsze,

wynosząc przeciętnie w latach 1929/1933 na jednego mieszkańca w Polsce 1,85 kg.

Analogicznie małe spożycie widać przy przędzy sztuczno - jedwabnej, wiadomo w ciągu ostatnich kilku lat ona szersze zastosowanie w produkcji imitacyjnej. W roku 1929 na jednego mieszkańca przypadało 0,09 kg. przędzy sztuczno - jedwabnej, w roku 1931 — 0,07 kg., w roku 1932 — 0,08 kg., w roku 1933 — 0,12 kg. (produkcja imitacyjna).

Powwyższe dane statystyczne wskazują, że w chwili obecnej naczelnym daniem polityki gospodarczej w dziedzinie włókiennictwa jest planowa akcja, zmierzająca do elastycyzacji cen, szczególnie cen robów gotowych, gdyż to jedynie wodować może zwiększony zbyty.

Z sądu handlowego

W dniu 23 lipca 1935 roku wpłynęło do sądu handlowego podanie Markusa Patia, prokuratora w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 100, do sądu handlowego w Łodzi, o otwarcie likwidacji przedsiębiorstwa układowego.

Podane swe Patti motywuje zmniejszeniem się z dnia na dzień obrotów, spadkiem cen, nie licząc się z niezmienioną konkurencją, małych licznymi i po krótkim czasie zlikwidacji przedsiębiorstwa handlu wyrobami jedwabnymi, proponując zawarcie układu, którego moce skutki długie ulegają zmniejszeniu do 40% pierwotnej wysokości i płatne będą po umiarkowaniu się układu.

Sprawa powyższa znalazła się w dniach najbliższych na wokandzie sądu.

Więści gospodarcze

WŁOCHY NIE ZMIENIA POLITYKI MONETARNEJ.

W związku ze zniesieniem dolnej stopy pokrycia złotem obrotu we Włoszech, czynniki miarodajne podają do wiadomości, że zmiana polityki monetarnej Włoch nie przewidziana.

ZAKAZ PRZYWOZU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH DO AUSTRII.

Sprawy wprowadzenia zakazu przywozu maszyn włókienniczych do Austrii oddano do ogólnej komisji złożonej z przedstawicieli władz, izb przemysłowo-handlowych, przemysłowców i kupiectwa. Podania o dopuszczenie do przywozu maszyn włókienniczych mają być przesłane w ten sposób do rozpatrzenia.

Ograniczenie przywozu ma objąć wszystkie maszyny, które mogą być wyprodukowane w Austrii.

AMERYKAŃSKA POLITYKA ROLNA.

Senat Stanów Zjednoczonych przyjął projekt do „Agricultural Adjustment Act“, dający prezydentowi St. Zjednoczonych prawo ograniczenia w produkcji i obrocie produktami rolnymi, a to w celu utrzymania cen, osłabniętych przez dotychczasowe zmiany programu rolnego.

IMPAS W ROKOWANIACH NIEMIECKO-FRANCUSKICH.

Agencja Havasa donosi z Berlina, że nie ma nadziei na żadnej formuły porozumienia między Niemcami, co do organizacji międzynarodowych obrotów handlowych. W związku z tym — po powrocie delegacji niemieckiej do Berlina — nastąpi likwidacja systemu obrotowego w obrotach między obu krajami.

ROKOWANIA POLSKO-SZWAJCARSKIE W SPRAWIE KONTYNGENTÓW.

W końcu sierpnia, względnie na początku września, rozpocznie się rokowania polsko-szwajcarskie w sprawie kontyngentów w sprawie wymiany towarowej. W chwili obecnej ustalana jest lista artykułów, które podlegają kontyngentowaniu w obrocie polsko-szwajcarskim.

Głównymi artykułami naszego wywozu są: drewno w stanie obrabianym, obrobionym, dykty, tkaniny, ubrania gotowe, konfekcja, zboże, konserwy mięsne, drób.

PRZEWOZY KOLEJOWE W CZERWCU.

Stan przewozów towarowych na kolei zwiększył się w czerwcu r. b. i wyniósł 11.219 wagonów w maju r. b. Z ogólnej ilości przewozów towarowych P. K. P. przypada dziennie — 9.958 wagonów na obszarze Wolnego Miasta Gdyni — 160 wagonów, przyjeżdżających do Polski — 151 wagonów w tym 1.131 wagonów szło tranzytem przez Polskę — 1.131 wagonów.

Słaba tendencja na papiery

Pożyczka stabilizacyjną spadła do 65.50

Na tutejszym rynku papierów państwowych oraz listów zastawnych panowała nadal słabsza tendencja, która spowodowała niższe kursy. Stosunkowo znacznie spadł kurs 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej, która notowano w granicach od 65,50 w żądaniu do 65 w płaceniu, kurs 4-proc. pożyczki dolarowej w granicach od 53,50 w żądaniu do 52,50 w płaceniu, kurs 5-proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych w granicach od 53 w żądaniu do 52,50 w płaceniu przy zwiększonej podaży i zmniejszonym znacznym popycie.

Również na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku kurs pożyczki stabilizacyjnej w dniu wczorajszym uległ pewnej niżce, notowano ją bowiem na po-

ziomie 112, jakkolwiek jeszcze w dniu 22 bm. kurs ten wynosił na giełdzie nowojorskiej — 115, w dniu 23 zaś — 114.

Na rynku pieniężnym kurs dolarów notowano w granicach od 5,25 w żądaniu do 5,27 w płaceniu, kurs funta od 26,20 w żądaniu do 26,10 w płaceniu.

Niższa lira włoskich, która nastąpiła na wszystkich giełdach europejskich, na łódzkiej prywatnym rynku wogóle nie była notowana, gdyż waluta u nas prawie wcale nie znajduje nabywców. Analogicznie przedstawia się sytuacja z florenami holenderskimi.

Bank Polski kursu dolara nie zmienił, kurs funta podwyższył o 1 punkt do 26,05.

Rynki bawełny uniezależniają się nawzajem od siebie

Rynek bawełny amerykańskiej w czerwcu kształtował się w dalszym ciągu pod znakiem silnej nerwowości. Ogólnie biorąc, poziom cen bawełny amerykańskiej nie uległ w czerwcu wydatniejszej zmianom, co niewątpliwie pozostawało w związku z okresem ogólnego zastoju w transakcjach tym surowcem.

Konsumpcja bawełny amerykańskiej w czerwcu uległa wydatniejszemu zmianom. Światowe zapasy tego surowca w II poł. czerwca kształtowały się w granicach o przeszło 30 proc. niższych niżeli przed rokiem. W porównaniu ze styczniem r. b. nastąpiła dalsza redukcja zapasów światowych o ok. 20 proc.

Charakterystyczne jest przytem, że zapasy bawełny wschodnio - indyjskiej zwiększyły się w okresie styczeń - czerwiec r. b. o 26 proc., bawełny egipskiej uległy zmniejszeniu o 34 proc., południowo-amerykańskiej o 48 proc. i północno-amerykańskiej o 53 proc. Zapasy tego surowca w Stanach Zjedn. wynosiły 8435 tys. bel.

Rynek bawełny egipskiej, odrywając

się w znacznej mierze od tendencji surowca amerykańskiego, nie notował wydatniejszych zmian. Jest rzeczą charakterystyczną, że coraz bardziej ujawnia się zjawisko przeobrażenia się jednolitego dotąd światowego rynku bawełnianego w szereg mniejszych ośrodków handlu surowcowego, niezwiązanych zupełnie wspólną tendencją w zakresie zbytu i cen. Odczuwa się tu głęboki wpływ międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych na kształtowanie się rynku bawełnianego.

Rynek bawełny wschodnio-indyjskiej kształtował się bardzo korzystnie pod wpływem stosunkowo niewielkich rozmiarów tegorocznych zbiorów i wzrostu zapotrzebowania tego surowca ze strony przedziału krajowych przy jednoczesnym zwiększeniu eksportu. Zapasy bawełny wschodnio-indyjskiej wynosiły 1969 tys. bel. były więc one niższe od przeciętnej z ostatnich paru lat. Podkreślić należy, że konsumpcja tego surowca na świecie wykazuje ostatnio bardzo poważny wzrost.

Bronisław Handelsman

Bronisław Handelsman zmarł w wieku 50 lat, dnia 17-go b.m. w której zmarły przeżył lat 50, straciła w Nim jednego z najznajniejszych przedstawicieli świata naukowego i wybitnego działacza społecznego.

Bronisław Handelsman urodził się w 1859 w Warszawie, gdzie w roku 1876 ukończył gimnazjum. Studia leńskie ukończył w Warszawie w roku 1880. Po dokształceniu się na klinikach w Berlinie i w Warszawie, po kilku latach praktyki w prowincji osiadł w Łodzi, w 1890. W latach młodzieńczych brał udział w pracy niepodległościowej, później b. wiele działał na terenie oświaty i higieny. Szczególnie odznaczył się i zasłużył w walce o polską i w sprawie powołania prywatnego szkolnictwa polskiego w Łodzi: był współzałożycielem gimnazjum Towarzystwa „Uśmiech”, obecnie im. Kopernika, w roku 1896, w Gimnazjum im. Elżbiety, w 1906, w Gimnazjum im. Słowackiego, w 1912 Gimnazjum Sportowe, w czasie okupacji niemieckiej był członkiem Sekcji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Łodzi.

Był lekarzem i kierownikiem ambulatorium lekarskich dla dzieci szkół miejskich, twórcą ambulatorium jaglicznego dla dzieci jaglicznych. Był kierownikiem wykładowcą higieny; napisał podręczników z tej dziedziny, podręczników higienicznych dla uczniów, podręczników higienicznych dla rodziców i wychowawców. Zasady pielęgnacji chorych. Higiena (podręcznik dla nauczycieli i rodziców). Anatomia, fizjologia i higieny dla klas szkół powszechnych.

Przez 25 lat był ordynatorem oddziału wewnętrznego miejskiego szpitala im. Aleksandra, a w ciągu kilku lat był lekarzem naczelnym tego szpitala. W literaturze naukowej wzbogacił Dr. Handelsman szeregiem prac, drukowanych w różnych czasopiśmie lekarskich. Szczególnie zasłużył się Dr. Bronisław Handelsman do polskiego piśmiennictwa lekarskiego przez przyswojenie mu wielu cennych podręczników, które umiejętnie przetłumaczył z języków obcych.

Towarzystwie Lekarskim Łódzkim był Dr. Bronisław Handelsman czynnym (przez kilka lat sekretarzem zarządu). Towarzystwo Lekarskie Łódzkie, w uznaniu zasług Dra Handelsmana, nadało Mu tytuł członka honorowego z okazji uzyskania dyplomu lekarskiego. Dr. Bronisław Handelsman odznaczał się niezwyklej prawością charakteru, pełną bezinteresownością, czystością Jego pamięci

Wczoraj w godzinach rannych zapadł wyrok przeciwko członkom bandy, którzy zimą rb. okradli lub dopomogli do okradzenia kupca Eksztajna, zam. przy placu Boernerka. Jak wspomnieliśmy w dniu wczorajszym — złodzieje podrobli nym kluczem otworzyli drzwi od mieszkania Eksztajna, oderwali kasetkę z dna szafy, wynieśli znaczną sumę i podzielnili się nią w jednej z melin.

Kownacki, główny sprawca kradzieży, recydywista - złodziej skazany został na pięć lat więzienia i po odbyciu kary, jako niepoprawny przestępca — na zamknięcie w Koronowie. Jak wiadomo zamknięcie w tym zakładzie przewidywane jest termin najmniej pięcioletni i jest w zasadzie dożywotniem pozbawieniem wolności. Tylko w rzadkich wypadkach na podstawie szczególnie dobrego sprawowania w zakładzie może więzień zo-

stać zwolniony po pięciu latach. Druga możliwość tego rodzaju otwiera się przed nim znów dopiero po dalszych pięciu latach. Ponadto — pomocnik Kownackiego — skazany został na cztery lata więzienia. Nadrowska, która udzieliła swej meliny na półtora roku. Drozdowska, która czekała na łup i stała na czatach na 8 miesięcy i wreszcie Dziewierska obdarowana przez Kownackiego skradzionymi rzeczami — na 5 miesięcy aresztu. Służąca Polinceusz została uniewinniona. Sąd w toku rozprawy doszedł do przekonania, że Polinceusz, jeśli „nadała” kradzież, to uczyniła to zupełnie nieświadomie. Prostu zgrała banda złodziei wydobyła od niej potrzebne informacje i dokonała kradzieży na własną rękę.

Wczoraj w godzinach rannych zapadł wyrok przeciwko członkom bandy, którzy zimą rb. okradli lub dopomogli do okradzenia kupca Eksztajna, zam. przy placu Boernerka. Jak wspomnieliśmy w dniu wczorajszym — złodzieje podrobli nym kluczem otworzyli drzwi od mieszkania Eksztajna, oderwali kasetkę z dna szafy, wynieśli znaczną sumę i podzielnili się nią w jednej z melin.

Za obrazę poczucia wstydu skazano tancerkę kabaretową na 50 franków grzywny

Donosiliśmy o sensacyjnej i prawdziwie paryskiej rozprawie przeciwko Miss Joan Warner, platyno-włosej tancerce amerykańskiej, która postawiona została w stan oskarżenia o obrazę moralności publicznej. Tancerka pracowała w lokalu „Bagdad” na Montmartrze. W godzinach popołudniowych, na tak zwanym „poranku” tancerka dała pełny swój program wieczorowy i dzięki temu pan Boverat, sekretarz generalny ligi wzrostu ludności we Francji — ujrzał produkcje artystyczne panny Warner. Dodać należy, że Boverat przyszedł do lokalu ze swą jedenastoletnią córeczką.

Jeden z tańców szczególnie poruszył i oburzył sekretarza ligi. W ciągu tańca amerykańska girl stopniowo zdejmowała ze siebie wszystko, co nosiła, począwszy od peleryny, płaszcza, sukni i t. d. Przez chwilę, zresztą b. krótko, tancer-

ka stała zupełnie obnażona, spowita tylko w kolorowe światła reflektorów. — Okrywała się potem peleryną i kryła się z oczu widzów.

O samej sprawie już wspominaliśmy obszerniej.

Przed dwoma dniami zapadł wyrok przeciwko tancerce. Oskarżenie młodszego prokuratora było słabe. Sam sędzia nie traktował rzeczy zbyt surowo. To też i wyrok wypadł niewielki, choć symptomatyczny.

Miss Joan Warner została skazana za publiczną obrazę poczucia wstydu, którego się dopuściła przez swą nagość całkowitą (nue integral) — małych fig nie było wcale widać i nikt ich się nie mógł domyśleć — na 50 franków grzywny.

Adw. Torres zapowiedział, że sprawę przeprowadzi przez wszystkie instancje

Na froncie robotniczym Umowa z sezonowcami. — Sytuacja w zakładach „Gentlemana“

Związki robotników sezonowych, klasowy, Z. Z. Z. i „Praca” zwróciły się wczoraj do inspektoratu pracy z prośbą o zwołanie konferencji z przedstawicielami przedsiębiorstw prywatnych, prowadzących roboty na terenie Łodzi. Na konferencji tej omówione mają być warunki umowy zbiorowej.

Chodzi o to, iż dotychczasową umowę pracodawcy wypowiedzieli, zamierzając wprowadzić 5-dniowy tydzień roboczy.

Sytuacja w zakładach przemysłowych „Gentleman” nie uległa w ciągu dnia wczorajszego zmianie.

Konferencja w sprawie likwidacji zatargu nie została zwołana.

W związku z zatargiem w zakładach przemysłowych Adolfa Horaka w Rudzie Pabjanickiej w dniu wczorajszym odbyła się konferencja w inspekcji pracy. W wyniku jej dziś zatarg zostanie prawdopodobnie zlikwidowany.

W Zduńskiej Woli w fabryce Braci Pinczewskich strajk okupacyjny trwa w dalszym ciągu. Aresztowany został pracownik administracji fabrycznej pod zarzutem podrywania zaufania do władz państwowych.

Wczoraj udał się do Zduńskiej Woli insp. pracy Pawłowski. Prawdopodobnie dziś strajk będzie zlikwidowany.

Sprawcy kradzieży u Eksztajna zostali skazani na kary więzienia od 5 lat do 5 miesięcy

Wczoraj w godzinach rannych zapadł wyrok przeciwko członkom bandy, którzy zimą rb. okradli lub dopomogli do okradzenia kupca Eksztajna, zam. przy placu Boernerka. Jak wspomnieliśmy w dniu wczorajszym — złodzieje podrobli nym kluczem otworzyli drzwi od mieszkania Eksztajna, oderwali kasetkę z dna szafy, wynieśli znaczną sumę i podzielnili się nią w jednej z melin.

Kownacki, główny sprawca kradzieży, recydywista - złodziej skazany został na pięć lat więzienia i po odbyciu kary, jako niepoprawny przestępca — na zamknięcie w Koronowie. Jak wiadomo zamknięcie w tym zakładzie przewidywane jest termin najmniej pięcioletni i jest w zasadzie dożywotniem pozbawieniem wolności. Tylko w rzadkich wypadkach na podstawie szczególnie dobrego sprawowania w zakładzie może więzień zo-

stać zwolniony po pięciu latach. Druga możliwość tego rodzaju otwiera się przed nim znów dopiero po dalszych pięciu latach.

Ponadto — pomocnik Kownackiego — skazany został na cztery lata więzienia.

Nadrowska, która udzieliła swej meliny na półtora roku. Drozdowska, która czekała na łup i stała na czatach na 8 miesięcy i wreszcie Dziewierska obdarowana przez Kownackiego skradzionymi rzeczami — na 5 miesięcy aresztu.

Służąca Polinceusz została uniewinniona. Sąd w toku rozprawy doszedł do przekonania, że Polinceusz, jeśli „nadała” kradzież, to uczyniła to zupełnie nieświadomie. Prostu zgrała banda złodziei wydobyła od niej potrzebne informacje i dokonała kradzieży na własną rękę.

Zamiast wysłać do Ciechocinka Szmidt zatrzymał pieniądze, przeznaczone dla żony sąsiada

Za „sezonowe” poniekąd przestępstwo odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim Wiktor Szmidt, zamieszkały przy ul. Kniaziewiczza 7. Sąsiad oskarżonego Aleksander Wilk, prosił go jeszcze na początku wiosny, by go wyręczył i nadał na pocztę dla jego żony przebywającej w Ciechocinku, 300 zł.

Szmidt pieniądze wziął i obiecał zaraz pójść na pocztę.

Jeszcze tego samego dnia Szmidt oświadczył Wilkowi, że pieniądze wy-

stał, lecz że zgubił receptis pocztowy. Po kilku dniach sprawa się wyjaśniła: pieniądze nie doszły do rąk Wilkowej w Ciechocinku. Ponieważ Szmidt ich nie oddawał — Wilk złożył przeciwko niemu doniesienie karne.

Sąd grodzki skazał Wiktora Szmidta na 10 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na trzy lata z warunkiem, że do dnia 31 grudnia skazany zapłaci poszkodowanemu całą przywłaszczoną sumę. (g)



Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie dał się zauważyć silny spadek dewizy holenderskiej. Naogół obrót był mniejszy, przy tendencji jednakże mocniejszej, wyjąwszy Berlin. Notowano: Amsterdam 356 (-210), Bruksela 89,45 (+10), Berlin 212,50 (-25), Kopenhaga 117,20 (+20), Londyn 26,26 (+3), Nowy Jork 5,30 (+ 1 i pół), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,30,25 (+ 1 i pół), Paryż 34,98,50 (- 1/2), Praga 21,92 (-4), Stockholm 135,35 (+15), Zurych 172,75 (-25). — W obrotach prywatnych: marka niemiecka 176, szyling austriacki 101, korona czechosłowacka 21,45, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 172,75, luty lotewskie 135, pengi węgierskie 102, funt sterlingów 26,28 (+5), dolar gotówkowy 5,28, dolar złoty 9,09, rubel złoty 4,71, rubel srebrny 1,82, bilion 0,84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch był niewielki i tendencja kształtowała się słabo. Notowano: Bank Polski 90,50—90,25—90,50, Cukier 33 (-50), Ostrowieckie 15,75 (-25), Starachowice 35,50—35,60. Transakcje dokonane a nie-notowane: Modrzewów 4,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Również i w dziedzinie papierów procentowych państwowych oraz prywatnych tendencja kształtowała się słabo, zwłaszcza dla dolarowych. Najwięcej interesowano się poz. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 42,75 (-25), 5 proc. konwersyjna 68,25, w odcinkach drobnych 68,10 (+10), 6 proc. dolarowa 82,50 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 65,50—65. (-125), w odcinkach po 500 dolarów — 65,75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 48,25, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe gwarantowane 88,75, 4 i pół proc. m. Warszawy 68,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 58,25—57,75—58 (-50), 5 proc. Kalisza r. 1933 — 45 (-100), 5 proc. Łodzi r. 1933 — 52,25 (-25), Transakcje dokonane a nie-notowane: 4 i pół proc. premjowa dolarowa 52,75 (-25), 7 proc. poz. śląska 74,75, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy w odcinkach po 500 złotych — 70,50, 5 proc. Lublina — 41, Za 8 proc. dillonowską żądano 94,55, a za 7 proc. warszawską dolarową — 76,65.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,26, 5 proc. m. Łodzi za 1933 rok 53,00, poz. budowlana 43,00—42,75, dolarówka 53,50—53,00, poz. inwestycyjna 108—107,50, poz. stabilizacyjna 67,50—67,00, Bank Polski 90,50—90,00. Tendencja utrzymana.

Nowe ordynacje wyborcze

Po rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu, ukazują się (nakładem Księgarni Powszechnej w Warszawie, pl. Napoleona 1) praca Stanisława Cara, gen. ref. Ust. Konstytucyjnej w Sejmie i Bohdana Podoskiego, ref. Ordynacji Wyborczych do Sejmu i Senatu. Książka ta, zawierająca prócz obszernego wstępu autorów teksty obydwu ordynacji z komentarzem autorów, teksty rozporządzeń wykonawczych, regulaminu wyborczy, zarządzenia o wyborach do Sejmu i Senatu, kalendarze wyborcze oraz — co najważniejsze — mapę okręgów wyborczych, jest wydatniwem niezmiernie aktualnym, które ułatwi każdemu, kto w jakimkolwiek charakterze bierze udział w czynnościach związanych z zarządzaniem wyborami — zapoznanie się z nowymi ordynacjami wyborczymi i intencjami ustawodawcy. Książka wydana jest estetycznie, a przystępna cena zł. 3.— umożliwi każdemu zainteresowanemu jej nabycie.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWA
TEL. 11172 LÓDŹ, Piotrkowska 102a

Bilety wejścia zł. 1,09, miejsca siedzące 2,20 oraz dla dzieci 54 gr. do nabycia w kasie Filharmonij, w Cukierni Tureckiej, Piotrkowska 12 oraz w kasie Parku „Helenów”.

W sobotę, dnia 27 lipca 1935 r. o godz. 9 wiecz. REWELACYJNY WYSTĘP ULUBIENCÓW CAŁEJ POLSKI Zymra Zeligfeld, Ola Lilith, Judyta Berg, Władysław Godik

W programie: Pieśni i piosenki pełne czaru, humoru i sentymentu oraz tańce.

EUROPA

Narutowicza 20. Pocz. 6, 8, 10, 15. Sala idealnie chłodzona.

DZIŚ PREMIERA!

Ulubienie kobiet

Adolf Menjou EX-ZONA

Bogata treść! Emocja! Napędziel

CENY ZNIŻONE!!!

w największym filmie amerykańskim

Uroczym „Miss Ameryka”

Esther Ralston NADJA

w wesołym filmie z życia emigracji rosyjskiej

Melodje, śpiewy i tańce rosyjskie! Wystawa! Przepych! PARTER OD ZŁ. 1.09

Pomimo wysiewiania stale najlepsze filmy sezonu

PARK HELENÓW tel. 209-32. — W niedzielę dnia 28 lipca o godz. 8.45 JEDYNY WYSTĘP znakomitych artystów EUGENIUSZ BODO Najulubieńszy aktor filmowy STEFCIA GORSKA Znakomita artystka teatru „BANDA” Przy fortepianie A. Gimpel.

Bilety wejścia w cenie zł. 1,09, oraz miejsca siedzące po zł. 3,30 do nabycia w kasie monji, w Cukierni Tureckiej (Piotrkowska 12) oraz przy kasie Parku Helenów, wstęp do Parku już o godz. 2 po poł., w którym koncert symfoniczny wykona orkiestra pod dyr. S. Pietruszki, już o godz. 4 po poł.

DOKTOR KLINGER

SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów) Andrzeja 2 tel. 132-28

DR. MED. S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34

DR. HELLER

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH. Traugutta 8, tel. 179-89

DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH NAWROT 32. Tel. 213-18

DR. ROJTER

chor. skóry, włosów i weneryczne NARUTOWICZA 24

Doktor Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych mieszka obecnie TRAUĞUTTA 9

Ciechocinek Dr. W. ŁASKI

Med. jak zwykle ordynuje od 16-go maja WILLA „MENTONA”

DR. HALTRECHT

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. PIOTRKOWSKA 10, TEL. 245-21.

inż. Jan Küster

Lódź, Łomżyńska 9/13, tel. 190-55.

PLAC

kupie 40x80 Ł. pomiędzy Wólcząską, Zeromskiego, 6-go Sierpnia i Anny. Tel. 100-71.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy HERMAN PRZEDBORSKI i SKA. Łódź, Sienkiewicza 8. — Telefony 214-10 i 208-31. Transporty zbiorowemi wagonami do Warszawy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa i Lwowa.

Centralna lecznica zębów PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁÓDZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83. Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.

KUPIMY KOCIOŁ PAROWY kornwalijski, mało używany o powierzchni ogrzewalnej 40 mtr. kwadr., o ciśnieniu roboczym od 8-10 atmosfer, długości do 7 metr., średnicy do 1 mtr. 600 mm.

Dr. J. AJZNER Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub. 22 pokoje A.A. w administracji Republiki

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, Zawadzka 6 fr. 11 piętro 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 9, o g. 12 ul. Lipowa Nr. 68, o godz. 13 Łąkowa 10 i Kopernika Nr. 50, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia, pianina, szaf, foteli, krzesel, dywanów i t. p. oraz aparatów do wyrobów oleju, motoru, wagi i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 10480, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lódź, dnia 12 lipca 1935 r. Komornik: M. LIPIŃSKI. Sprawa Teodora Milscha i Bertolda Andersa p-ko Emilji i Miny Anders Gustawa Maksymiljana Andersa.

BUCHALTER-bilansista na stanowisku przyjmuje do prowadzenia ksiąg handlowe. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40, tel. 145-64.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w WARSZAWIE zwraca uwagę na ogłoszenie, jakie ukazało się w Nr. 165 z dn. 24/7-35 Monitora Polskiego o przetargu na budowę I-ej serii żelazo - betonowego wiaduktu nad ul. Tramwajową i Wysocką w Łodzi.

Do akt Nr. Km. 1148 1935/VII. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 45 w f-mie „Brühl i Wollé” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 krośien do napędu mechanicznego do wyrobu tasem gumowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1450, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lódź, dnia 9 lipca 1935 r. Komornik: K. SOBOLEWSKI.

POKÓJ frontowy, elegancko wany, światło elektryczne, wejście niekrepujące do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Bandurskiej) m. 6. DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem bez z użyciem telefonu do wynajęcia. Wiadomość: Gł. m. 15, tel. 106-69.

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży! „OLLA” Gum..? Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań. Łódź, ul. Piotrkowska 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Kupno i sprzedaż. ROWER (damkę) w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do „Republiki”. Kwit inseratowy Nr. 19451. KUPIE używany nowoczesny kredens w dobrym stanie. Oferty pod „Jotes”. KUPIE maszynę do mierzkania mało używaną (w dobrym stanie). Oferty do Republiki pod „M. M.”

Grand-Kino Dziś premiera! Potężna epopea romantycznej miłości WSZYSCY LUDZIE SA WROGAMI w rolach głównych Helen Twelvetres Hugh Williams Nadprogr. aktualności PAT. Pocz. o godz. 5.

Lokale. 1-2-3-4-5 i 6-cio POKOJOWE mieszkania komfortowe. Pokoje umeblowane od zł. 20. Sklepy, lokale biurowe i fabryczne poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 53, tel. 117-67. CENTRUM, pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II piętro, m. 8.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wszelkimi wygodami (łazienka, telefon) do wynajęcia. Sienkiewicza 34, m. 4 od godz. 3-4 pp. i od 8-9 wiecz. 4-o POKOJOWY lokal z wszelkimi nowoczesnymi wygodami na 4-em piętrze, 2 wejścia, przy ul. Trebackiej 3 do wynajęcia od 1 lipca. Wład. w Gimm. Zgrom. Kupców, Narutowicza 68, lub tel. 115-31.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, pojedynczy pokój i pięć pokoi z kuchnią wszelkimi wygodami, Sienkiewicza 67 do wynajęcia. Sale fabryczne 500x600 mtr. kw. Katna 5. OD 1/8 JEST DO wynajęcia duży eleg. umebl. słoneczny pokój, wejście z klatki schodowej, I piętro, centrum, telefon. Piotrkowska 90, m. 12.

DOBRA tkalnia i uczciwa mała robotę na krosnach Koloszer. 170 cm. Oferty sub „A. B.” AKWIZYTOR radiowy potrzebny „Dynatron”, Wólcząńska 188, 16-18

B. KIEROWNICZKA instytucji naukowej dla dzieci poszukuje analog. stanowiska. Pierwszorzędne referencje i świadectwa. Oferty sub „Dzielnik” S. Fuchs, Piotrkowska 164, 16-18

FRYZJER damski i męski potrzebny od zaraz. Brzezińska 26.

POSZUKIWANY pracownik z 80 złotych miesięcznie od Sub „Kolektura”. POSZUKUJE się od zaraz do niego zastępstwa wykwalifikowanego stenotypistki niemiecko - polskiej. Oferty sub „V. L.” przyjmują stracja.

FABRYKA trykotaży poszukuje szorstkiej siły do szycia na Pał. Stale zatrudnienie. Oferty do administr. nin. pisma sub „Kolektura”. POSZUKIWANY do natychmiast objęcia posady młody, zdolny, getny pracownik biurowy z obeznany z robotami buchalterskimi, korespondencją i pisaniem na maszynie. Oferty sub: „Dzielnik” do stracji Republiki.

OGRODNIK - Szofer poszukujący dy. Łaskawe oferty do Republiki „Uczciwy”.

Rozmaite. DENTYSTA wdowiec po lekarzu, bra płacówka lat 37, średnio zarabia, poszukuje lekarki - dentystki w 40 w celach matrymonjalnych. szenia Stillman, Golina nad W. WÓZEK - krzesło dla chorego, poszukiwany do wynajęcia. „Jot”.

UNIEWAŻNIA się weksle wysłane przez Michała Pakule, Łódź, żyrowane przez Helenę Pakule, nie Wacława Strzeżyńskiego, bieniec, Makowa 11, z powodu kończenia robót przy budowie „Jot”.

ZGINĘŁA po drodze z dworcem 22 lipca walizka. Zawartość: książka, 200 zł, książeczka Ub. Spół. Znalazcę uprasza się o zwrot walizki i rzeczy na ul. Magistrackiej m. 53.

JANINA Zielińska, Żółkiewska 1, zagubiła kwit kaucyjny El. Łódzkiej 76362. ZGUBIŁEM weksel zł. 155 z 1935, z wystawienia A. Wajnsberga, Ogrodowa 3, sklep 92, zlecenie wina, który unieważniam. Zastępczo uczynione. Wasser, Moniuszki 10.

FAJGA WAJNBERG, Al. i M. zagubiła kwit kaucyjny El. Łódzkiej na zł. 15. ZAGUBIŁEM książeczkę wydaną przez P. K. U. w Łodzi, z wiskio Zygmunt Ullas.

ZAGINEŁA polisa 613689 na życie suskiego, opiewająca na 5 tysięcy, wystawiona przez Tow. pieczęń Assicurazioni Generali, wystawiona 28 stycznia 1935 r.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej, Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.